DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 19 maja 1953 r. 117 (946) B Cena 20 gr

Zmontowanych zostało 13 kondygnacji Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina, obok montażu konstrukcji stalowej części wysokościowej, która osiągnęła już poziom 13 kondygnacji, kontynuowane są roboty przy wszystkich skrzydłach bocznych i łączących. Według prowizorycznych obliczeń zmontowano dotychczas ok. 11 tys. ton stali, co stanowi blisko połowę wagi całego szkieletu części wysokościowej Pałacu.

Największe nasilenie robót murarskich obserwuje się przy budowie skrzydeł łączących pawilony boczne z częścią wysokościową oraz przy budowie tzw. kompleksu kongresowego. Roboty murarskie przy Muzeum Przemysłu i Techniki, Teatrze Dramatycznym oraz przy Pałacu Młodzieży weszły w końcową fazę.

Równocześnie z robotami murarskimi brygady robotników okładają skrzydła boczne płytami ceramicznymi sprowadzanymi ze Związku Radzieckiego. Przed niespełna tygodniem przy kompleksie Muzeum Przemysłu i Techniki, brygady Jefimowa i Piatkowa przystąpiły do okładania licówką dolnych partii tego budynku. Jest to okładzina z gładzonego różowego granitu.

Rozpoczęły się Dni Oświaty Książki i Prasy

— okres wzmożonej pracy nad umasowieniem czytelnictwa

Z okazji inauguracji Dni Oświaty, Książki i Prasy 16 bm. minister Oświaty **Witold Jarosiński** wygłosił przemówienie radiowe, w którym omówił osiągnięcia Polski Ludowej w dziedzinie oświaty oraz przedstawił cele tegorocznych Dni.

„W Dniach Oświaty, Książki i Prasy — powiedział m. in. — głównym zadaniem komitetów Frontu Narodowego, Rad Narodowych, Rad Czytelnictwa i Książki winno być maksymalne rozwinięcie propagandy czytelnictwa książek i prasy.

Niech biblioteki i punkty biblioteczne podniosą swą pracę na wyższy poziom i staną się prawdziwymi placówkami kultury, propagandy książek, popularni czytelnictwa.

Dom Książki winien sięgnąć do nowych form sprzedaży pozaksięgarskiej, rozwijając różne metody docierania do nabywców, rozszerzając sieć społecznych kolporterów w zakładach pracy, uczelniach i szkołach.

Trzeba rozwijać szerzej ruch korespondentów robotniczych i chłopskich, dyskusje nad książką, spotkania z pisarzami i redaktorami gazet.

Łącząc się w naszych dążeniach z postępową ludzkością studiujmy i uczmy studiować dzieła przywódców, nauczycieli i wychowawców międzynarodowej klasy robotniczej Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Wykorzystujmy książkę i prasę jako organizatora naszej pracy ideowo - politycznej, zawodowej i kulturalnej.

Wzmóżmy walkę o wychowanie młodzieży w światopoglądzie naukowym i moralności socjalistycznej.

Zadaniem naszym jest, aby dorobek tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy stał się początkiem wyższego etapu naszej bardziej niż dotychczas stałej i systematycznej pracy w dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa jako niezawodnego środka wychowania mas. Niech Dni Oświaty, Książki i Prasy przekształcą się w nieustającą wytrwałą walkę o dalszy wzrost kultury, o pokój, o Plan 6-letni, o socjalizm".

*

W słoneczną niedzielę 17 maja rozpoczęły się w całym kraju Dni Oświaty, Książki i Prasy — dni wzmożonej pracy nad dalszym umasowieniem czytelnictwa, dni przeglądu dorobku Polski Ludowej na polu oświaty i kultury, dni wzmożonej działalności szerokiego aktywu kulturalno - oświatowego w jego pracy nad stałym podnoszeniem świadomości politycznej szerokich rzesz społeczeństwa.

W dniu inauguracji Dni w miastach, osiedlach robotniczych i w tysiącach wsi odbyły się barwne kiermasze i loterie książkowe, połączone z występami zespołów artystycznych i zabawami ludowymi. W wielu miejscowościach kraju otwarto nowe placówki oświatowe — biblioteki, czytelnie oraz wiele ciekawych wystaw książek i prasy.

Woj. stalinogrodzkie

Radośnie obchodziło społeczeństwo województwa stalinogrodzkiego inaugurację Dni Oświaty, Książki i Prasy. Szczególne zainteresowanie wzbudziły zloty wiejskich przodowników czytelnictwa, które odbyły się w **Gliwicach, Bielsku-Białej i Zawierciu.** Zwycięzcy III etapu konkursu czytelniczego ZSCh otrzymali na zlotach tych cenne nagrody. Spośród wielu interesujących wystaw otwartych w tym dniu na Śląsku, wymienić należy wystawę w Bibliotece w **Bytomiu,** pn. „Słowo polskie na Śląsku". Na licznych kiermaszach wielkim powodzeniem cieszyła się loteria książkowa.

Zielona Góra

Na inauguracyjnej **akademii** w Teatrze Ziemi Lubuskiej w **Zielonej Górze** przewodniczący WRN udekorował w imieniu Rady Państwa 28 przodujących nauczycieli województwa odznaczeniami państwowymi. Złote Krzyże Zasługi otrzymali m. in. nauczyciele wiejscy: **Zygmunt Sznajder i Paulina Cąpałowa.** Ulicami miasta przeciągnął barwny pochód, w którym młodzież niosła wielkie makiety książek najpopularniejszych pisarzy polskich i radzieckich.

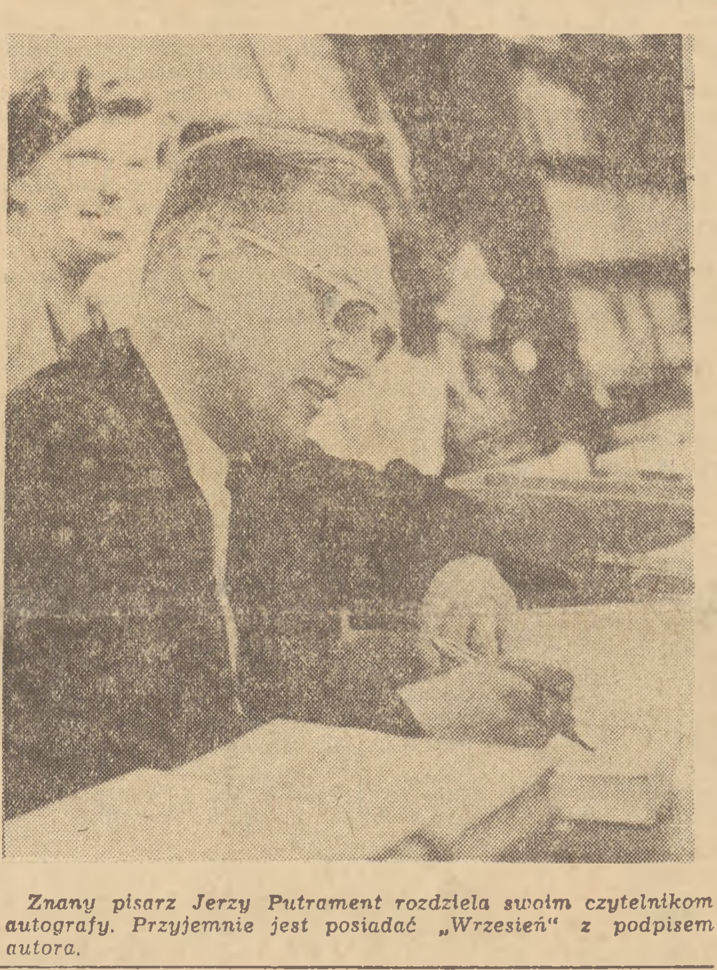
Szczecin

Tysiące mieszkańców **Szczecina** zgromadziło się w niedzielę na wielkim kiermaszu książkowym. W dniu 17 bm. otwarto w Szczecinie szereg wystaw, a m. in. centralną wystawę w

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Loteria książkowa cieszy się wielką popularnością.



Znany pisarz Jerzy Putrament rozdziela swoim czytelnikom autografy. Przyjemnie jest posiadać „Wrzesień" z podpisem autora.

Spotkania z książkami

Centralny Kiermasz Książki i Prasy w Warszawie znajduje się w Alei Stalina. Kramy książkowe są tak oblegane, że trudno się do nich docisnąć. Przy stoisku polskiej literatury współczesnej podpisują swoje książki autorzy: Putrament, Ważyk, Koźniewski, Ścibor-Rylski. Amatorów autografów nie brak. W kiosku Wydawniczej Agencji Filmowej siedzi Dunikowski.

Autorzy i piosenkarze Artosu przyszli na kiermasz z żywym słowem.

Przy stoisku z książkami młodzieżowymi uwija się ZMP-owiec Józef Sowiński. Jest godz. 12, a on sprzedał już około tysiąca książek. Pięć lat temu rozpoczął pracę w „Książce i Wiedzy" w magazynie. Jako kilkakrotny przodownik pracy awansował. Teraz jest księgarzem.

Koledze Zdzisławowi Mietlińskiemu należałoby pożyczyć ręcznego wózka. Po bokach urosły mu trudne do objęcia książkowe bagaże. Balansując ostrożnie, żeby nic nie zgubić pochyla się jeszcze nad książkami.

„Iskry", wydawnictwo młodzieżowe. Ich kiosk jest właściwie sceną teatrzyku kukiełkowego. Zespół wystawia szopkę z „Fajkowiczem" i „zalatanymi" — satyrycznymi postaciami „aktywistów młodzieżowych".

Z kolei podchodzimy do punktu propagandowo-informacyjnego.

— Czy wiecie już, jakie książki „idą" najwięcej?

— Tak. Mamy już pierwsze raporty. Jak dotąd „przoduje" literatura techniczna.

Mija nas młodzież. Niesie książki, które stały się ich potrzebą, radością narzędziem pracy.

Na Placu Dzierżyńskiego przygrywa orkiestra. Przy stoiskach wydawnictw MON. Dużo kupujących. Właśnie grupa żołnierzy zaopatruje się w lekturę.

Graficzne plansze problemowe propagują ochronę zdrowia i zapobieganie chorobom. To stoisko Państwowych Zakładów Wydawnictw Lekarskich. Wydawnictwa są tanie. Uczą zwalczać choroby zakaźne, pielęgnować dzieci, ratować przed kalectwem i śmiercią.

W zabytkowym Pałacu Sanguszków w Centralnym Parku Kultury na Powiślu odbyło się w dniu 17 bm. uroczyste otwarcie nowej biblioteki publicznej oraz zorganizowanej w niej książkowej wystawy, ilustrującej rozwój myśli marksistowskiej.

Otwarto również szereg innych ciekawych wystaw, m. in. w gmachu przy ul. Pankiewicza 3, wystawę dorobku Państwowych Wydawnictw Szkolnictwa Zawodowego.

H. K.

★

Po drodze do ZOO na Pradze jest kiermasz...

— Tatusiu-u-u — troje dzieci ciągnie z trzech stron ojca za marynarkę — tatusiu kup los książkowy.

Dzieci same wybierają losy i zaczyna się sprawdzanie — Leon — nic... Marysia — nic... — a Nina ma nr 81 — szczęściara.

„Szczęściara" długo stoi niezdecydowana przed stoiskiem z dziecięcymi książkami. Uprzejmy sprzedawca rozkłada przed nią stosy książeczek w kolorowych okładkach. W końcu dziewczynka decyduje się na „Wróblątko", ale gdy odchodzi ogląda się jeszcze z żalem — a może byłoby lepiej wziąć „Małe bajeczki o wielkich zwierzętach"...

KB.

*

Dzieci Powiśla otrzymały piękną wypożyczalnię i czytelnię książek, którą otwarto w odbudowanym Pałacu Szymonowicza. W ładnym lokalu znalazła również pomieszczenie biblioteka dla dorosłych.

W nowej bibliotece zorganizowano wystawę pt. „Polska myśl postępowa w nauce i literaturze". Na wystawie m. in. zgromadzono starodruki i dzieła Kopernika, Reja, Modrzewskiego, Prusa, Konopnickiej. Ciekawa wystawa obrazuje również osiągnięcia Biblioteki Publicznej miasta stołecznego Warszawy, która posiada już 32 wypożyczalnie książek, 20 bibliotek dla dzieci i młodzieży, 6 czytelni terenowych i 4 wypożyczalnie kompletów ruchomych.

W tym dniu mieszkańcy Warszawy zyskali nowych przyjaciół — zakupione dziś książki.

Z. S.



Student Zdzisław Mietliński w początkowej fazie swej podróży po kiermaszu. Niesie już wiele książek. Ale zaraz kupi jeszcze więcej. Zdjęcia „Sztandar Młodych" — Zaczek

13.300 usprawnień i wynalazków zgłosili w I kwartale br. pracownicy przemysłu maszynowego

W I kwartale br. pracownicy przemysłu maszynowego zgłosili **13.300** pomysłów usprawnień i wynalazków, które poważnie przyczyniły się do wzrostu wydajności pracy, do zmniejszenia pracochłonności poszczególnych procesów technologicznych oraz do zmniejszenia wysiłku fizycznego przy pracy. Np. robotniczo - inżynierska brygada racjonalizatorska inż. **Antoniego Golucha** zgłosiła projekt frezowania kół zębatych tzw. metodą współbieżną. Zastosowanie tego usprawnienia pozwoliło frezerowi obrabiać w tym samym czasie 2 razy większą liczbę kół zębatych i to o gładszej powierzchni zębów, co zwiększa ich wartość użytkową. **Pomysł ten dał Zakładom ponad 31 tys. maszynogodzin oszczędności rocznie.**

Pierścienie do włazów wykonywano dotychczas w **Stoczni Gdańskiej** przez wycinanie ich z arkusza blachy płomieniem acetylenowym. Ślusarz **Aleksander Szulc** zaprojektował wykonywanie pierścieni z dwóch kawałków taśmy metalowej.

Robotniczo-inżynierska brygada inż. **Witkowskiego** zbudowała specjalną komorę do suszenia wagonów kolejowych po miniowaniu. Dotychczas wykonywano tę czynność w otwartej hali fabrycznej. Obecnie wagon jest suszony w komorze powietrzem podgrzewanym parą odlotową z turbin, dawniej — niewykorzystywaną. **Zastosowanie komory skróciło proces suszenia z 24 do 6 godzin oraz pozwoliło brygadzie miniującej wagony znacznie podnieść wydajność.**

Zielona droga dla NOWEJ HUTY

W odpowiedzi na apel młodzieży Kombinatu

Coraz więcej zakładów pracy z całego kraju, które bezpośrednio lub pośrednio pracują nad wykonaniem zamówień dla Nowej Huty, włącza się do „łańcuszka" zobowiązań o przyspieszenie dostaw dla największej budowli socjalizmu naszego Planu 6-letniego.

Załoga Zakładów Urządzeń Kotłowych w Ochojcu skróci terminy dostaw o 3 miesiące

Załoga Zakładów Budowy Urządzeń Kotłowych w Ochojcu rozumiejąc w pełni jak wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju naszej gospodarki i siły ma terminowe oddanie do ruchu Kombinatu Nowa Huta postanawia skrócić termin dostaw dla Kombinatu.

Zamówione dwie kadzie dla tej budowli Zakłady nasze wykonają na trzy miesiące przed terminem. Zobowiązanie to wykonamy poprzez skoncentrowanie wszystkich sił dla wykonania zamówienia.

Wzywamy jednocześnie załogę huty „Bobrek" do skrócenia terminów dostaw dla Nowej Huty.

w imieniu załogi:

Dyrektor Naczelny

(—) Orczykowski

Wzywamy załogę, a w szczególności młodzież huty „Bobrek", aby na łamach „Sztandaru Młodych" odpowiedziała na wezwanie

KTO NASTĘPNY ODPOWIE NA APEL MŁODZIEŻY NOWEJ HUTY?

Kontrolujemy realizację zobowiązań

Załoga ZBMiA im. Szadkowskiego wykonuje swoje zobowiązania

(Od specjalnego wysłannika)

W odpowiedzi na apel młodzieży Nowej Huty załoga Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego w Krakowie postanowiła skrócić o 10 dni czas produkcji pierwszej partii zamówionych dla Kombinatu wentylatorów, a drugą partię zamówienia wykonać do dnia 20 lipca br.

Na stanowiskach poszczególnych brygad blachowni **ZBMiA im. Szadkowskiego,** które wykonują zamówienia dla nowohutnickiego Kombinatu, pojawiły się napisy wzywające do przestrzegania terminów powziętych w zobowiązaniach. Wezwania te są rytmicznie realizowane. Tak np. członkowie brygady młodzieżowej tow. **Pilcha** wykonali już 8 zamówionych wentylatorów. Nie jest to jedyna brygada, która zwycięsko realizuje swoje zobowiązania dla nowohutnickiego Kombinatu — brygad takich jest sześć.

W wyniku wysiłku brygad młodzieżowych i całej załogi oddziału blachowni zakładów, **zobowiązanie wykonania na 10 dni przed terminem pierwszej partii wentylatorów wykonane jest już w 60 proc.**

Na szczególne wyróżnienie zasługują tu członkowie brygady im. **Korabielnikowej,** tow. tow. **Marian Motyl,** który podczas realizowania zobowiązań dla Nowej Huty osiąga średnio 184 proc. normy i **Andrzej Bruzda,** wyrabiający średnio 178 proc. normy.

Obok uznania dla załogi blachowni trzeba jednak podkreślić biurokratyczny stosunek do realizowanych zamówień działu wentylowego zakładów, który przetrzymuje w swoich biurkach 7 kompletów dokumentacji, na które oczekuje załoga blachowni.

Załoga blachowni domaga się, by dokumentacje były natychmiast rozpatrywane i przekazywane do realizacji.

J. ŚNIECIŃSKI

Niesłuszne normy osłabiają współzawodnictwo i zniechęcają do wytężonej pracy

Wypowiedzi robotników o artykule przew. CRZZ W. Kłosiewicza „O uporządkowaniu systemu płac i norm"

Wypowiedzi pracowników licznych zakładów przemysłu metalowego świadczą o wielkim zainteresowaniu, jakie wzbudził i wzbudza nadal wśród załóg artykuł przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiewicza pt. „O uporządkowanie systemu płac i norm". Robotnicy podkreślają ogromną wagę zagadnienia poruszonego w tym artykule i stwierdzają, że w ich zakładach płace i normy są w bardzo wielu wypadkach nieuporządkowane.

Liczne przykłady ilustrujące słuszność tez artykułu przewodniczącego CRZZ podają robotnicy **Śląskich Zakładów Przemysłowych w Tarnowskich Górach.**

„Dużo w naszym zakładzie pracy zmieniło się w ciągu ostatnich lat — mówi **Marcin Pilarski,** obsługujący prasę w kuźni — dawniej np. musieliśmy ręcznie przenosić materiał, każdy z nas sam musiał zaopatrywać kuźnię w koks, traciliśmy na to wiele czasu. Wówczas obowiązujące dotąd normy były sprawiedliwe. Ale teraz dostawa materiałów i koksu zupełnie od nas odpadła i dokonaliśmy licznych usprawnień. Praca jest obecnie o wiele lżejsza. I jeszcze jedna sprawa — sprawa systemu płac. Między mną a moim pomocnikiem, który ma jeszcze bardzo niskie kwalifikacje, jest znikoma różnica w zarobku. To jest i niesprawiedliwe dla mnie i złe dla niego. Czy w takim stanie rzeczy będzie on się starał dobrze opanować zawód, jeśli i bez tego zarabia tyle co wysokowykwalifikowany robotnik?"

„Towarzysz Kłosiewicz ma rację mówiąc, że normy trzeba uporządkować — mówi ślusarz **Gerard Harazin** — weźmy dla przykładu chociażby usprawnienie, które umożliwiło wytaczanie otworów w dnach sitowych na wiertarkach zamiast, jak robiono dawniej, na tokarce-czołówce. Przedtem wytoczenie jednego takiego dna trwało godzinę, a obecnie zaledwie 1 minutę. Albo inny przykład: do niedawna gięto w naszym Zakładzie tzw. łuki za pomocą ręcznej windy na płycie, a teraz mamy specjalny przyrząd, który bardzo usprawnił pracę. I tak jest prawie na każdym stanowisku. Mamy lepsze oprzyrządowanie, sprawniejszą organizację pracy, wzrosły nasze kwalifikacje, wydajność można zwiększyć ogromnie, a normy się nie zmieniły. To jest niesłuszne, bo normy powinny być obliczone dokładnie na podstawie warunków pracy".

Dyrektor **Łódzkiej Fabryki Maszyn, Ratajczyk** mówi: „Po przeczytaniu artykułu przewodniczącego CRZZ pomyślałem od razu o naszej fabryce. Takich wypadków, jakie przytoczył towarzysz Kłosiewicz, znajdziemy wiele i u nas. Łódzka Fabryka Maszyn nie wykonała planu produkcji za I kwartał br., ale w tym samym czasie przekroczyliśmy fundusz płac. Stało się to dlatego, że nasze normy nie są sprawiedliwe, nie mobilizujące dostatecznie załogi do walki o plan. Bardzo niezdrowe było także zjawisko, które uwidoczniło się w naszej fabryce w ubiegłym roku. Przeciętna płaca rosła szybciej niż przeciętna wydajność pracy, co podrażało koszty produkcji, przynosząc szkody całemu narodowi".

Załoga ZUT „Zgoda" podnosi jakość produkcji

Inicjatywa montera Starachowickiej FSC **Wiktora Saja,** daje w śląskich zakładach pracy pozytywne rezultaty. Wielu robotników, którzy rozpoczęli pracę pod hasłem **„Ja nie wypuszczę braku",** poprawiło znacznie wydajność pracy, przyczyniając się jednocześnie do zmniejszenia ilości braków.

Np. w **Zakładach Urządzeń Technicznych „Zgoda"** brygada formierska **Ernesta Luksa,** która przed podjęciem zobowiązania o niewypuszczeniu braków produkcyjnych, miała ich zwykle 9 proc., obecnie zlikwidowała je całkowicie.

Formierz **Paweł Wojtaszek,** który poprzednio miał przeciętnie 21 proc. braków, w kwietniu i w pierwszej połowie maja zmniejszył je do 2 proc.

Również wielu innych pracowników odlewni, którzy dzięki podjęciu inicjatywy **Saja** zmniejszyli ilość braków, postanowiło po wejściu w życie Uchwały Rządu w sprawie terminowego i kompleksowego uruchomienia pierwszego etapu budowy Kombinatu Nowej Huty pracować jeszcze lepiej.

Uroczyste zakończenie VI Kolarskiego Wyścigu Pokoju

16 bm. odbyła się w Warszawie, w sali Teatru Narodowego im. Wojska Polskiego uroczystość zakończenia VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava".

Na uroczystość przybyli: sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki, szef Urzędu Rady Ministrów — min. Kazimierz Mijal, redaktor naczelny „Trybuny Ludu", członek KC PZPR — Leon Kasman oraz przedstawiciele pism „Neues Deutschland" — red. Dengler i „Rudeho Prava" — red. Oploustil, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, Wojska Polskiego, Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z przewodniczącym GKKF Włodzimierzem Reczkim na czele. Obecni byli również Ambasador CSR w Warszawie — Karel Vojaczek i Szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie Ambasador Aenne Kundermann.

Salę Teatru szczelnie wypełnili przodownicy pracy, przedstawiciele świata kulturalnego i sportowego stolicy oraz uczestnicy VI Wyścigu Pokoju.

W imieniu organizatorów wyścigu uroczystość zagaił redaktor naczelny „Trybuny Ludu", członek KC PZPR Leon Kasman.

Długo niemilknącą burzą oklasków przyjęli zgromadzeni wzniesiony przez mówcę okrzyk: „Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami".

Następuje moment rozdania nagród.

Pierwszą z nagród — kryształowy puchar Światowej Rady Pokoju dla zwycięskiego zespołu VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju — zwycięskiej drużynie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wręczył członek Światowej Rady Pokoju Jerzy Putrament.

Za najlepsze wyniki na terenie Czechosłowacji puchar Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Antonina Zapotocky'ego wręczył drużynie Danii Ambasador CSR w Warszawie Karel Vojaczek. Ambasador Vojaczek wręczył również najlepszemu zawodnikowi na terenie Czechosłowacji Pedersenowi (Dania) puchar Przewodniczącego Rządu Republiki Czechosłowackiej Williama Siroky'ego.

Puchar **Prezydenta** Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka dla najlepszego zespołu na terenie NRD oraz puchar premiera rządu NRD Otto Grotewohla dla najlepszego zawodnika na terenie NRD — wręczyła drużynie duńskiej i Polakowi z Francji Pawlisiakowi Szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie Ambasador Aenne Kundermann.

Puchar Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Aleksandra Zawadzkiego wręczył sekretarz Rady Państwa Marian Rybicki drużynie polskiej, która na etapach wiodących od granicy pokoju na Odrze i Nysie do Warszawy uzyskała najlepsze wyniki.

Puchar Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta otrzymał z rąk Szefa Urzędu Rady Ministrów min. Kazimierza Mijala najlepszy zawodnik na etapach wyścigu w Polsce — Królak, kolarz polski.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Budapeszcie sekretarz Zarządu Głównego ZMP Tadeusz Wegner wręczył puchar zwycięskiemu zespołowi zawodników NRD.

Puchar przechodni organizatorów Wyścigu „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" zdobyła drużyna NRD.

Liczne nagrody otrzymały zarówno poszczególne zespoły jak i zawodnicy, którzy ambitnie ukończyli Wyścig Pokoju.

Wszyscy zawodnicy uczestniczący w wyścigu otrzymali upominki.

Wręczenie nagród odbyło się w niezwykle serdecznej atmosferze.

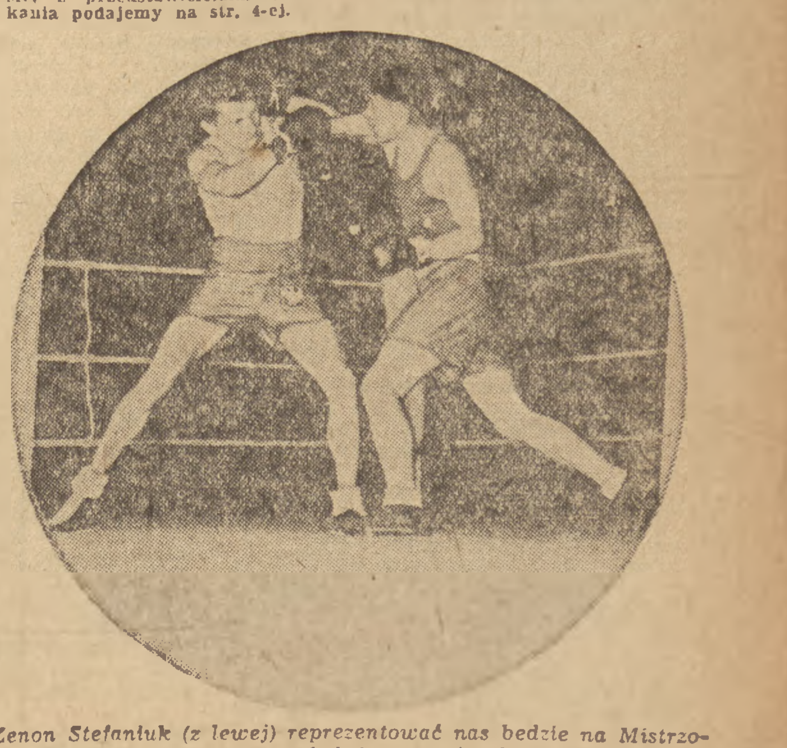
W imieniu zawodników biorących udział w VI Międzynarodowym Kolarskim Wyścigu Pokoju przemówił zawodnik duński, zwycięzca Wyścigu, Christian Pedersen. Przemówienie to przyjęli zebrani serdecznymi oklaskami, długo manifestując na cześć pokoju, braterstwa i przyjaźni narodów.

W godzinach wieczornych uczestnicy uroczystości z okazji zakończenia VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" wzięli udział w spotkaniu, zorganizowanym przez Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, Centralną Radę Związków Zawodowych i Polski Komitet Obrońców Pokoju — w sali kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie.

Na spotkanie przybyli członkowie Rządu z Wicepremierem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Warszawa powitała uczestników Mistrzostw Europy w Boksie

W niedzielę wieczorem odbyło się w Teatrze Narodowym w Warszawie spotkanie pięściarzy przybyłych na Mistrzostwa Europy w Boksie, z przedstawicielami ludności stolicy. Sprawozdanie z tego spotkania podajemy na str. 4-ej.



Zenon Stefaniuk (z lewej) reprezentować nas będzie na Mistrzostwach Europy w boksie w wadze koguciej.

Oświadczenie premiera Indii — Nehru na temat polityki zagranicznej

Jak donosi z Delhi agencja TASS za Hinduskim Biurem Informacyjnym, premier Indii Nehru na posiedzeniu Izby Ludowej w dniu 15 bm. złożył oświadczenie na temat polityki zagranicznej. W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

„Od czasu ostatniej dyskusji w Izbie Ludowej nad sprawami polityki zagranicznej zaszło wiele ważnych wydarzeń na arenie międzynarodowej. Żaden z głównych problemów nie został rozwiązany, lecz można powiedzieć, iż po raz pierwszy od kilku lat wielu ludzi ma nadzieję, że można znaleźć rozwiązanie problemów. „Zimna wojna" nieco osłabła. Istnieje wiele dowodów nowego podejścia do sprawy ze strony Związku Radzieckiego i bez względu na stosunek niektórych ludzi do tych dowodów, należy je powitać, przyczyniają się one bowiem do złagodzenia napięcia na świecie.

Również w Chinach daje się zauważyć jawne dążenie do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Izba pamięta, że przed kilku miesiącami Indie wniosły do ONZ rezolucję w sprawie Korei i że Zgromadzenie Ogólne uchwaliło tę rezolucję przeważającą większością głosów. Rezolucja ta nie była nakazem lecz szczerą propozycją, mającą na celu znalezienie podstawy do uregulowania problemu. W tym też sensie zakomunikował ją rządom Chin i Korei Północnej przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ. Niestety, zarówno rząd radziecki, jak i chiński odrzucił tę rezolucję i nasze nadzieje na uregulowanie problemu zostały poważnie zachwiane.

Jednakże niedawno rząd chiński wniósł nowe propozycje w sprawie Korei. Utorowały one ponownie drogę, która umożliwia nowe podejście do rozwiązania tego problemu, odpowiadające w pewnym stopniu rezolucji uchwalonej przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Wkrótce potem rząd chiński wniósł nowe propozycje składające się z ośmiu punktów, bardzo podobne do rezolucji hinduskiej uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne NZ.

Przed dwoma lub trzema dniami dowództwo ONZ w Korei wysunęło pewne kontrpropozycje. Po skrupulatnym rozpatrzeniu tych kontrpropozycji, okazało się, że odbiegają one znacznie od rezolucji Zgromadzenia Ogólnego, która obowiązuje ONZ. Stało się wiadome, że rządy chiński i północno - koreański wyraziły swoją dezaprobatę wobec niektórych z tych propozycji i oświadczyły, że nie mogą przyjąć ich w takiej formie.

Co się tyczy Indii, powitamy zawsze każde rozwiązanie problemu przyjęte przez strony zainteresowane. Uważamy jednak, że rozwiązanie takie będzie można, jak się zdaje, osiągnąć o wiele łatwiej na podstawie rezolucji ONZ i ośmiopunktowych propozycji chińskich, które są tak dalece podobne do tej rezolucji, że mogą stać się podstawą rokowań i — jak mamy nadzieję — rozwiązania problemu.

Izba wie, że w propozycjach tych wspomina się często o Indiach i że zaproponowano, by nasz kraj wziął na siebie odpowiedzialność w wielu sprawach. Niechętnie bierzemy na siebie odpowiedzialność we wszelkich sprawach, które dzieją się tak daleko. Jeżeli jednak dojdzie do porozumienia między stronami zainteresowanymi bezpośrednio i nie będzie sprzeczne z prowadzoną przez nas polityką — nie uchylimy się od tej odpowiedzialności. Jest to odpowiedzialność tym większa, że Indie utrzymują na szczęście, przyjazne stosunki z wielkimi mocarstwami uczestniczącymi w sporze zarówno po tej, jak i po drugiej stronie. Jeżeli Indie będą mogły przysłużyć się sprawie pokoju za pomocą jakichkolwiek środków, zaproponujemy z radością nasze usługi. Jednakże usługi takie mogą być zaproponowane jedynie w tym wypadku, jeżeli osiągnięte zostanie porozumienie co do rozwiązania problemu".

Mówiąc o nowej atmosferze panującej obecnie na świecie, premier Nehru oświadczył: „Nie ulega wątpliwości, że na świecie panuje nowa atmosfera i że perspektywy są obecnie bardziej jasne aniżeli w ciągu minionego dłuższego okresu czasu.

Mężowie stanu na całym świecie, a zwłaszcza mężowie stanu wielkich mocarstw, na których spoczywa wielka odpowiedzialność, powinni śmiało i mądrze skorzystać z tej możliwości i doprowadzić ludzkość do pokoju. Cieszy mnie bardzo, że premier Zjednoczonego Królestwa zaproponował niedawno zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu między głównymi mocarstwami świata, aby można było spotkać się nieoficjalnie i na poufnej naradzie bez sztywnego porządku dziennego, w celu rozwiązania problemów, które są źródłem cierpień dla całej ludzkości i w celu dołożenia wszelkich starań dla wybawienia ludzkości od strachu przed wojną.

Szczerze witam tę propozycję. Wchodzą tu w grę najwyższe wartości istniejące na świecie. Udręczona przez wojnę i ogarnięta strachem ludzkość błogosławić będzie tych, którzy ją uwolnią od tego straszliwego ciężaru i doprowadzą do pokoju i szczęścia. Prezydent Eisenhower nie jest przeciwny idei zwołania takiej konferencji, ale podkreślał, że nie czas jeszcze na to".

Nawiązując do sytuacji na Środkowym Wschodzie, premier Nehru powiedział: „Niestety, muszę stwierdzić, że na Środkowym Wschodzie sytuacja pogorszyła się. Indie głęboko interesują się krajami Środkowego Wschodu i utrzymują z nimi od wieków przyjazne stosunki. Jeżeli te problemy Środkowego Wschodu nie zostaną rozwiązane pokojowo i w duchu współpracy, będzie to nieszczęściem nie tylko dla zainteresowanych krajów, lecz i dla całego świata".

Końcowa część przemówienia premiera Nehru poświęcona była sytuacji w Afryce i stosunkom między Indiami i Pakistanem.

Czy rząd amerykański chce rozejmu w Korei?
Światowa opinia publiczna oczekuje wyjaśnienia stanowiska USA

W korespondencji z Kaesongu agencja Nowych Chin stwierdza, że w związku z trzydniową przerwą w rokowaniach o rozejm, której zażądał generał Harrison, powołując się na względy „natury administracyjnej", światowa opinia publiczna stawia szereg doniosłych pytań pod adresem Waszyngtonu:

Czy Waszyngton chce rzeczywiście rozejmu w Korei? Jeżeli tak — to czemu nie zabronił Harrisonowi podważania podstawy rokowań o rozejm przez wysuwanie żądań, których realizacja oznaczałaby przymusowe zatrzymanie jeńców wojennych? Dlaczego Amerykanie obstają przy niemożliwych do przyjęcia żądaniach, wiedząc, że grozi to przerwaniem rokowań? Dlaczego odrzucili oni ośmiopunktowe propozycje generała Nam Ira?

Harrison nie mógł lub nie chciał na te pytania odpowiedzieć. Ostateczna odpowiedź jest rzeczą Waszyngtonu. Widocznie rząd amerykański sądził, że będzie mógł zwodzić nadal światową opinię publiczną, jak czynił to w przeszłości, ignorując zdanie swoich „sojuszników" i przewlekając rokowania o rozejm w ciągu blisko dwóch lat.

Agencja Nowych Chin podkreśla dalej, że tym razem Amerykanie prześcignęli samych siebie. Harrison rzucił otwarcie wyzwanie nadziejom ludzkości na pokój, uniemożliwiając przedyskutowanie najistotniejszych zagadnień i rychłe zawarcie rozejmu w Korei. Jednakże światowa opinia publiczna dała do zrozumienia, że nie wolno niweczyć tych nadziei.

Zachodzi pytanie — kończy agencja Nowych Chin — czy rząd amerykański chce rozejmu. Jak dotąd, postępowanie jego delegatów w Panmundżonie wskazywałoby, że unika on niezwłocznego zawarcia rozejmu w Korei.

Rząd Mongolskiej Republiki Ludowej popiera apel Kongresu Narodów

Jak donosi agencja TASS z Ułan Bator, dziennik „Unen" opublikował odpowiedź rządu Mongolskiej Republiki Ludowej na pismo Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Odpowiedź ta głosi m. in., iż rząd Mongolskiej Republiki Ludowej, oddany sprawie pokoju i współpracy między narodami, wyraża wolę pokoju ożywiającą naród mongolski, gorąco wita i zdecydowanie popiera szlachetną inicjatywę wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Rząd Mongolskiej Republiki Ludowej i naród mongolski są głęboko przekonane, że przy szczerym pragnieniu rządów wszystkich krajów problemy wywołujące napięcie międzynarodowe mogą być uregulowane w drodze rokowań i współpracy.

Zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — stwierdza odpowiedź rządu Mongolskiej Republiki Ludowej — w najwyższym stopniu ułatwi pomyślne rozwiązanie wszystkich problemów międzynarodowych. Naród nasz wraz ze wszystkimi miłującymi pokój narodami będzie niezachwianie kontynuował walkę o zachowanie powszechnego pokoju między narodami.

Wybory powszechne na Węgrzech

W niedzielę 17 odbywały się na Węgrzech wybory do Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej. Głosowanie przebiegało przy wielkiej frekwencji wyborców w nastroju powszechnego entuzjazmu, zarówno w Budapeszcie, jak i na prowincji. W pierwszym obwodzie wyborczym stolicy Węgier złożył głos około 9 rano premier Matyas Rakosi, powitany owacyjnie przez obecnych.

Prześladowanie działaczy demokratycznych przed wyborami we Włoszech

Dziennik „Unita" donosi, że władze włoskie zastosowały środki antydemokratyczne w celu pozbawienia postępowych członków rad samorządowych możności kontrolowania toku kampanii wyborczej.

W Vibo-Valencia (prowincja Catanzaro) policja rozpędziła wiec przedwyborczy, na którym przemawiał poseł komunistyczny Mario Alicata. Po wielu godzinach w tymże miasteczku policja zakazała wiecu, na którym miał wystąpić poseł socjalistyczny Giacomo Mancini.

Wielka kompromitacja organizatorów i inspiratorów
Prasa włoska o oszczerczej wystawie w Rzymie

Prasa włoska zamieszcza liczne komentarze na temat oszczerczej wystawy, przy czym dzienniki prorządowe dają wyraz konsternacji panującej wśród inspiratorów całej afery.

„Komitet dokumentacji ludowej" przesłał do prasy list z „wyjaśnieniami" podpisany przez projektanta wystawy architekta Conti, lecz — jak twierdzą niektóre dzienniki — napisany podobno przez podsekretarza stanu we włoskim Prezydium Rady Ministrów — Tupiniego. Komitet przyznaje się w istocie rzeczy do fałszerstwa i usiłuje wytłumaczyć je tym, że fotografii obywateli włoskich użyto w tym celu, aby publiczność „mogła łatwiej wyobrazić sobie... rządy komunistów".

Organ Włoskiej Partii Socjalistycznej „Avanti" podkreśla, że nic nie zdoła uratować organizatorów wystawy od kompletnego ośmieszenia i kompromitacji.

Dziennik demokratyczny „Paese Sera" stwierdza, że „najgorzej skompromitował się podsekretarz stanu Tupini, który komentując polską notę protestacyjną przysięgał niebacznie, że dokumenty oszczerczej wystawy są „autentyczne".

Posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Austrii

15 maja odbyło się kolejne posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Austrii, na którym zatwierdzono kilka ustaw wydanych przez rząd austriacki.

Na tymże posiedzeniu przedstawiciel ZSRR gen. Kraskiewicz złożył oświadczenie w związku z decyzją rządu austriackiego wysłania 2 stałych „obserwatorów" do „Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali" (organizacja schumanowska) i uczestnictwa przedstawicieli Austrii w pracach „Rady Europejskiej".

Gen. Kraskiewicz zwrócił uwagę Rady Sojuszniczej na fakt, że udział Austrii w tej Wspólnocie doprowadziłby do podporządkowania hutnictwa austriackiego monopolom zachodnio-niemieckim, do spadku produkcji przemysłowej Austrii i do wzrostu bezrobocia.

Przedstawiciel ZSRR zaproponował, by zobowiązać rząd austriacki do odwołania swych przedstawicieli z wymienionych organizacji. Delegaci USA, Anglii i Francji nie zaprzeczyli faktom przytoczonym przez gen. Kraskiewicza, lecz mimo to odmówili przyjęcia jego propozycji. Uchwały w tej sprawie nie powzięto.

Dla Nowej Huty trzeba pracować prędzej i lepiej!

Budowniczowie Kombinatu czekają na dostawy opóźnionych maszyn z PZBM

(Od własnego wysłannika)

Dlaczego inż. Procyk — kierownik odcinka trzeciego „Mostostalu" pracującego w Wydziale Materiałów Ogniotrwałych, odesłał do innego Zarządu Budowlanego dwie brygady monterskie?

Na odcinku trzecim „Mostostal" nie wykonał planu rzeczowego za kwiecień; w szamotowni, której rozruch przewidziany jest już na lipiec br., zamontowano dopiero około połowy maszyn, a i tu inż. Procyk przerzuca swoje brygady, oddaje je komu innemu... I dlaczego „Mostostal" zamiast zacząć od montażu maszyn najpilniejszych, osadza na stanowiskach maszyny w tych działach, których uruchomienie przewidziane jest dopiero na koniec roku?...

Brakuje maszyn

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że „Mostostal" prowadzi nieplanową pracę. Tymczasem sprawy wyglądają inaczej.

— W magazynach brakuje wielu maszyn potrzebnych natychmiast do montażu. Nie dostarczyły ich w terminie niektóre fabryki. By robotnicy nie czekali bezczynnie, inż. Procyk przesunął kilka brygad na inne odcinki. Natomiast wiele z pozostałych brygad pracuje przy montażu maszyn przewidzianych do rozruchu dopiero w końcu roku dlatego, że maszyny te są już na miejscu.

Główny inżynier Zarządu III ZPBNH — Józef Nowakowski oraz inż. Procyk — tak jak i załoga budowlana Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych wiedzą, że **z powodu opóźnienia dostaw wielu maszyn, na kilka tygodni przed rozruchem pierwszych oddziałów produkcyjnych trzeba będzie pracować dniami i nocami, aby zdążyć na czas.**

Niedotrzymanie terminu, to wyszczerbienie się koła zębatego w tym olbrzymim mechaniźmie. A na takie „szczerby" narażają Kombinat te zakłady, które niedostatecznie doceniają ogromne, pierwszoplanowe znaczenie dostaw dla Nowej Huty, wykonując maszyny i urządzenia w terminach późniejszych, niż to przewidują plany.

Sprawa młynów

W młynowni Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych już od dłuższego czasu wszystko jest przygotowane do zamontowania młynów. Miały być one dostarczone w pierwszym kwartale br. przez **Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn**, ale termin nie został dotrzymany. Nowa Huta nadal czeka na dwa młyny do przerobu szamotu i gliny. Młyny te są niezbędne dla uruchomienia pierwszych działów produkcyjnych tego obiektu.

Po licznych interwencjach załoga PZBM podjęła zobowiązania i przyjęła nowe, ostateczne terminy wyprodukowania młynów. Ale są to terminy ostateczne, już bez żadnych rezerw. Podobnie przedstawiają się terminy dostarczenia czterech dozatorów do szamotowni (15 czerwiec) i dwóch płuczek (1 lipiec). Zaraz po ich otrzymaniu, brygady „Mostostalu" będą je musiały zamontować i włączyć do ruchu.

Tak więc przed załogą Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn stoi zadanie szczególnej wagi: nie tylko dotrzymania terminu, ale równocześnie wykonania maszyn o najwyższej jakości, gotowych natychmiast, bez poprawek do produkcji. BUDOWNICZOWIE NOWEJ HUTY OCZEKUJĄ NADEJŚCIA TYCH MASZYN Z LISTAMI GWARANCYJNYMI.

Pod adresem Fabryki Maszyn w Zawierciu

Z podobnym apelem budowniczowie Nowej Huty zwracają się do załogi **Fabryki Maszyn w Zawierciu**, która dla Wydziału Materiałów Ogniotrwałych Kombinatu miała dostarczyć w I kwartale br. przenośniki płytowe zasilające rynny wstrząsowe oraz 4 mieszadła do zapraw.

Termin ten nie został dotrzymany, a kierownictwo Fabryki nie zgadza się na nowy termin wyznaczony przez Kombinat — 15 maja, przesuwając go na koniec czerwca, a to może narazić **Wytwórnię Materiałów Ogniotrwałych na opóźnienie w rozpoczęciu produkcji.**

I tutaj również — wobec krótkich i ostatecznych terminów zbiegających się niemal z rozruchem większości wymienionych urządzeń, **sprawa jakości wykonania ma zasadnicze znaczenie. Dlatego budowniczowie Kombinatu liczą, że załoga Fabryki Maszyn w Zawierciu przyśle je z listami gwarancyjnymi.**

*

Na początku pisaliśmy, że obecnie w składnicach Nowej Huty znajduje się wiele maszyn i urządzeń przeznaczonych do montażu dopiero na koniec roku. **Dzieje się tak dlatego, że wiele Zakładów przysyła wcześniej zamówienia przeznaczone na późniejszy termin a nie wykonuje zamówień pilniejszych.**

Trzeba, aby zakłady współpracujące z Nową Hutą pamiętały, iż dostawy dla Kombinatu muszą być dokonywane planowo i ze ścisłym uwzględnieniem terminów oznaczonych zamówieniami.

Niezwykle ważne jest, aby fabryki te wykonały zamówienia dla Nowej Huty nie tylko wg miernika finansowego czy tonażowego, ale przede wszystkim rzeczowego. Wtedy magazyny Kombinatu nie będą przepełnione wielką ilością zbędnych na razie maszyn, podczas gdy brakuje wielu potrzebnych w tej chwili, wtedy budowniczowie Kombinatu będą mogli planowo uruchamiać kolejne wydziały produkcyjne Nowej Huty.

KRYSTIAN BARCH

Sekretariat MZS domaga się od rządu Syrii natychmiastowego zwolnienia studentów aresztowanych za udział w demonstracji pokojowej

Sekretariat Międzynarodowego Związku Studentów ogłosił komunikat, w którym stwierdza m. in.:

3 grudnia 1952 r. odbyła się w Damaszku wielka demonstracja studentów Syrii, którzy zadokumentowali w ten sposób swą solidarność ze studentami Tunisu, walczącymi wraz z innymi warstwami ludności o niezawisłość narodową swego kraju.

Studenci syryjscy, którzy uczestniczyli w demonstracji, wysunęli jednocześnie hasła obrony niezawisłości swego kraju, obrony pokoju, praw i swobód akademickich. 21 studentów biorących udział we wspomnianej demonstracji zostało aresztowanych. Aby złamać opór aresztowanych i zmusić ich do złożenia oświadczenia, że nie będą w przyszłości prowadzić walki w szeregach swego narodu, poddano ich najokrutniejszym torturom. Bestialstwa te wzmogły jedynie ich wolę kontynuowania walki.

Sekretariat Międzynarodowego Związku Studentów wystosował do rządu Syrii ostry protest, domagając się natychmiastowego uwolnienia aresztowanych studentów. Sekretariat wezwał wszystkich studentów, aby przesyłali do rządu Syrii protesty przeciwko okrutnemu traktowaniu aresztowanych i wyrazili swą solidarność ze studentami syryjskimi, walczącymi o swe prawa, o pokój i wolność.

W 25 rocznicę przemówienia Towarzysza Stalina na VIII Zjeździe Komsomołu

16 maja 1928 roku rozpoczął się w Moskwie VIII Zjazd WLKZM.

Na Zjeździe tym wygłosił przemówienie o zadaniach Komsomołu — wódz Partii bolszewickiej i narodu radzieckiego, wielki przyjaciel i nauczyciel młodzieży — **Józef STALIN.**

W swoim przemówieniu na VIII Zjeździe WLKZM Towarzysz Stalin określił zadania dla Komsomołu jako pomocnika i bojowej rezerwy Partii w budownictwie komunizmu. Przemówienie Towarzysza Stalina odegrało ogromną rolę w walce Komsomołu o zbudowanie socjalizmu w ZSRR, prowadzonej pod kierownictwem Partii Komunistycznej.

Towarzysz Stalin wysunął przed młodzieżą radziecką trzy najważniejsze zadania, wynikające z wewnętrznej i międzynarodowej sytuacji Związku Radzieckiego: **1) podnosić gotowość bojową klasy robotniczej przeciw jej wrogom klasowym; 2) prowadzić bezlitosną walkę z biurokratyzmem, organizować masową krytykę oddolną; 3) posiąść wiedzę, wykuć nowe kadry bolszewików — specjalistów we wszystkich gałęziach wiedzy.**

Zadania, które postawił Towarzysz Stalin na VIII Zjeździe Komsomołu, wynikały z generalnej linii Partii — budownictwa socjalizmu w ZSRR; zadania te stały przed Partią i całym narodem radzieckim, a więc i przed Komsomołem.

Dziś zadania te w całej rozciągłości stoją przed nami; budując socjalizm w naszym kraju winniśmy głęboko poznać je i kierować się nimi w naszej codziennej pracy.

I

VIII Zjazd Komsomołu obradował w okresie, kiedy naród radziecki pod kierownictwem Partii zakładał podwaliny przemysłu ciężkiego, który miał uzbroić całą gospodarkę narodową w nowoczesne urządzenia techniczne. XV Zjazd Partii, który odbył się pod koniec 1927 roku, nakreślił drogi socjalistycznej przebudowy wsi, drogi kolektywizacji; Partia podejmując generalny bój o zwycięstwo socjalizmu w ZSRR organizowała decydujące natarcie na kułactwo.

Pięć lat pokojowego budownictwa stworzyło podatny grunt dla powstawania nastrojów samouspokojenia. Agenci burżuazji w ruchu robotniczym — trockiści i bucharinowcy — głosili „teorię wygasania walki klasowej", „teorię pokojowego wrastania kułactwa w socjalizm".

W warunkach zaostrzania się walki klasowej i knowań międzynarodowej reakcji trzeba było podnieść gotowość bojową klasy robotniczej, rozbić wrogie teorie.

„*Cecha charakterystyczna chwili obecnej polega na tym* — mówił Towarzysz Stalin — *że oto już pięć lat budujemy w warunkach pokojowego rozwoju... W ciągu tych pięciu lat posuwaliśmy się naprzód gładko, jak po szynach. W związku z tym wśród wielu naszych działaczy wytworzył się nastrój, że wszystko pójdzie jak po maśle, że siedzimy nieomal w pociągu specjalnym i posuwamy się po szynach wprost, bez przesiadki, ku socjalizmowi*".

Towarzysz Stalin wskazał, że niebezpieczeństwo tych nastrojów polega na tym, że *„...tumanią klasę robotniczą, niepozwalają jej rozpoznać swych wrogów, usypiają ją chełpliwymi mowami o słabości naszych wrogów i podważają jej gotowość bojową*".

„*Największa partia może być zaskoczona znienacka* — mówił Towarzysz Stalin — *największa partia może zginąć, jeśli nie weźmie pod uwagę nauk historii, jeśli nie będzie dzień w dzień wykuwać gotowości bojowej swej klasy. Być zaskoczonym znienacka — to rzecz najbardziej niebezpieczna, towarzysze. Być zaskoczonym znienacka to znaczy stać się ofiarą „niespodzianek", ofiarą paniki w obliczu wroga. Panika zaś prowadzi do rozpadu, do klęski, do zguby*".

Te słowa wodza wzywały komunistów, komsomolców, całą klasę robotniczą do walki z wrogami klasowymi, do walki o zwycięstwo sprawy Partii Lenina — Stalina.

Wysuwając zadanie podnoszenia gotowości bojowej klasy robotniczej jako najważniejsze zadanie Partii a więc i Komsomołu, Towarzysz Stalin podkreślił, iż jest konieczne, aby nie uważano zadania tego za chwilowe i przemijające, gdyż zadanie to *„...jest zadaniem, które musi przenikać całą naszą pracę dopóki w naszym kraju istnieją klasy i dopóki istnieje otoczenie kapitalistyczne*".

Budując socjalizm w naszym kraju zdajemy sobie sprawę jak bardzo aktualne dla nas jest zadanie wysunięte przez Towarzysza Stalina 25 lat temu.

W poprzek naszej drogi do socjalizmu staje dziś najliczniejsza klasa kapitalistów — kułacy; usiłują zniweczyć nasze budownictwo sabotażyści i dywersanci opłacani przez imperialistyczne wywiady, znienawidzeni przez naród zdrajcy i wszelkiego rodzaju wyrzutki społeczeństwa.

Na VIII Plenum KC PZPR Towarzysz Bierut mówiąc o nieśmiertelnych naukach Towarzysza Stalina jako orężu walki o dalsze wzmacnianie Partii i Frontu Narodowego, wzywał: *„Uczmy masy pracujące czujności i sami zaostrzajmy czujność na wszystkich odcinkach naszej pracy. Walczmy nieubłaganie z gapiostwem, z beztroską, z lekkomyślnością i ślepotą, ze szkodliwym gadulstwem ułatwiającym szkodliwą robotę dywersantów, szkodników, szpiegów, których werbują i nasyłają wywiady imperialistyczne. Czujność winna być nakazem partyjnym, państwowym, moralnym w całym naszym postępowaniu*".

II

W okresie kiedy odbywał się VIII Zjazd WLKZM poważną przeszkodą na drodze budownictwa socjalizmu w ZSRR, przeszkodą na drodze mobilizowania wszystkich twórczych sił narodu do walki z wrogami klasy robotniczej, były elementy biurokratyzmu w pracy organizacji partyjnych, komsomolskich, związkowch i gospodarczych.

Partia bolszewicka **zawsze** zwracała uwagę mas na niebezpieczeństwo biurokratyzmu jako czynnika, który hamuje twórczą energię mas, paraliżuje ich wolę, ich inicjatywę, marnuje ich doświadczenia, nagromadzone w toku praktycznego budownictwa socjalizmu.

Na VIII Zjeździe Komsomołu Towarzysz Stalin z całą siłą podkreślając niebezpieczeństwo biurokratyzmu wskazał równocześnie na drogi walki z biurokratyzmem, mówił komsomolcom jak położyć kres biurokratyzmowi.

„*Prowadzi do tego,* — mówił Towarzysz Stalin — *tylko jedna jedyna droga — organizowanie oddolnej kontroli, organizowanie krytyki milionowych mas klasy robotniczej, skierowanej przeciwko biurokratyzmowi naszych instytucji, przeciwko ich brakom, przeciwko ich błędom*".

Hasło krytyki i samokrytyki, „nie bacząc na osoby", bez względu na stanowisko i zasługi w przeszłości, krytyki od góry do dołu i od dołu do góry wysuwało się jako centralne hasło chwili.

„*Najważniejsze jest teraz to* — mówił Towarzysz Stalin — *by wznieść jak najszerszą falę oddolnej krytyki, skierowanej przeciwko biurokratyzmowi w ogóle, przeciwko brakom w naszej pracy w szczególności. Jedynie organizując podwójny nacisk — i z góry, i z dołu, jedynie przenosząc środek ciężkości na krytykę oddolną można będzie liczyć na skuteczną walkę i wykorzenienie biurokratyzmu*".

Zadanie walki z biurokratyzmem, zadanie organizowania krytyki oddolnej, podobnie jak poprzednie zadanie wysunięte przez Towarzysza Stalina na VIII Zjeździe Komsomołu, jest zadaniem aktualnym również w naszych warunkach budownictwa socjalistycznego.

Towarzysz Bierut twórczo stosując nauki Towarzysza Stalina do oświetlenia naszej rzeczywistości i wyprowadzając z nich praktyczne wnioski dla naszej pracy, na VIII Plenum Komitetu Centralnego Partii postawił przed całą Partią, wśród ważnych i najpilniejszych zadań, również zadanie walki z biurokratyzmem. „*Walczmy* — wzywa Towarzysz Bierut — *nieubłaganie z biurokratyzmem, z wszelkimi przejawami samowoli i demoralizacji, wzmacniajmy krytykę oddolną i samokrytykę, ulepszajmy kontrolę wykonania decyzji Partii i Rządu*".

III

W swoim przemówieniu na VIII Zjeździe Komsomołu Towarzysz Stalin przedstawił młodzieży ogrom zadań stojących przed całym narodem radzieckim w dziele zbudowania socjalizmu. Towarzysz Stalin podkreślił, że wykonanie tych zadań wymaga kadr, ludzi którzy opanowali wiedzę, poszczególne jej dziedziny.

„*Chętnych do budowania i kierowania budownictwem* — mówił Towarzysz Stalin — *jest u nas aż nadto, zarówno w dziedzinie rolnictwa jak i przemysłu. Ludzi zaś, którzy umieją budować i kierować, jest skandalicznie mało*".

Towarzysz Stalin uczył młodzież radziecką, cały naród radziecki, że klasa robotnicza nie może stać się prawdziwym gospodarzem kraju, jeśli nie potrafi wyzbyć się zacofania kulturalnego, jeśli nie zdoła **stworzyć własnej inteligencji, jeśli nie zdobędzie wiedzy i nie będzie umiała kierować gospodarką na zasadach nauki. W warunkach budownictwa pokojowego, budownictwa socjalizmu, uczył Towarzysz Stalin, nie można wziąć pozycji wroga samą tylko odwagą i brawurą; obecnie by pokonać wroga trzeba umieć budować socjalistyczny przemysł, rolnictwo, transport, handel. Żeby zaś umieć budować trzeba posiąść wiedzę, trzeba uczyć się uporczywie i wytrwale.**

Jak płomienne wezwanie dźwięczą dziś, tak jak 25 lat temu, słowa Wielkiego Stalina:

„*Stoi przed nami twierdza. Twierdza ta nosi nazwę nauki z jej licznymi gałęziami wiedzy. Twierdzę tę musimy zdobyć za wszelką cenę. Twierdzę tę musi zdobyć młodzież jeżeli chce być budowniczym nowego życia, jeżeli chce rzeczywiście przyjść na zmianę starej gwardii*".

Stawiając sprawę tworzenia kadr bolszewików — specjalistów we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej Towarzysz Stalin mówił, że bez tego nie może być nawet mowy o szybkim tempie budownictwa socjalistycznego, o dopędzeniu i prześcignięciu przodujących krajów kapitalistycznych.

„*Posiąść wiedzę* — mówił Towarzysz Stalin — *wykuć nowe kadry bolszewików - specjalistów we wszystkich gałęziach przemysłu, uczyć się, uczyć się, uczyć się najbardziej uporczywie — takie jest obecnie zadanie.*

Masowy marsz rewolucyjnej młodzieży po wiedzę — oto co jest nam teraz potrzebne, towarzysze".

Przemówienie Towarzysza Stalina stało się programowym dokumentem, gwiazdą przewodnią całej pracy Komsomołu. Skupiony wokół Partii Komsomoł rozwinął olbrzymią pracę nad urzeczywistnieniem zadań wysuniętych przed młodzieżą na VIII Zjeździe WLKZM.

Cała wielostronna działalność Komsomołu na przestrzeni 25 lat od czasu VIII Zjazdu była wielkim wkładem w dzieło zbudowania i umocnienia socjalizmu w ZSRR, w dzieło umocnienia potęgi obronnej Kraju Rad, w dzieło obrony kraju w latach Wielkiej Wojny Narodowej przeciw najeźdźcom faszystowskim.

Komsomoł był i pozostał pierwszym pomocnikiem Partii w jej walce o wielką sprawę międzynarodowej klasy robotniczej — w walce o komunizm.

Komsomoł i cała młodzież radziecka odpowiedziała na wezwanie swego wodza i umiłowanego nauczyciela masowym marszem po wiedzę — po zdobycie nauki. Ten wspaniały pochód rewolucyjnej młodzieży po wiedzę uwieńczony został rezultatami jakich nie zna żaden kraj kapitalistyczny.

Kiedy Towarzysz Stalin wzywał młodzież radziecką do masowego pochodu po wiedzę — w uniwersytetach i technikach Związku Radzieckiego uczyło się niespełna 250 tysięcy młodzieży. Dziś po 25 latach prawie 3 miliony chłopców i dziewcząt radzieckich zdobywa wyższe wykształcenie w uczelniach Związku Radzieckiego.

Dziś Związek Radziecki jest krajem o największej liczbie studentów na świecie, krajem, w którym nauka wzniosła się na niebywałe wyżyny. Nauka radziecka ściśle związana z twórczą, praktyczną działalnością człowieka, służąca człowiekowi — jest najbardziej przodującą nauką świata.

Dzisiaj, kiedy naród radziecki zwycięsko realizuje stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu — w myśl genialnych nauk Towarzysza Stalina zawartych w Jego epokowym dziele „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" — waga wysuniętego 25 lat temu zadania zdobycia wiedzy wzrosła ogromnie. Towarzysz Stalin wysunął jako jeden z niezbędnych warunków przejścia od socjalizmu do komunizmu osiągnięcie takiego poziomu kulturalnego społeczeństwa, które zapewniłoby wszystkim jego członkom wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych. Jednocześnie zaś budowanie technicznej bazy komunizmu, konieczność nieustannego rozwijania produkcji na bazie najwyższej techniki, wymaga od młodzieży radzieckiej jak najpełniejszego opanowania wszystkich dziedzin wiedzy, by mógł sprostać wielkiemu zadaniu budownictwa epoki komunizmu.

Toteż zadania sformułowane przez Towarzysza Stalina w przemówieniu na VIII Zjeździe Komsomołu są dziś bojowym programem działalności Komsomołu, są, jak 25 lat temu, płomiennym wezwaniem do całej młodzieży radzieckiej.

*

Nauki Towarzysza Stalina również nam wytyczają drogi walki o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

Dlatego z jeszcze większym niż dotąd uporem powinniśmy poznawać życie i dzieła towarzysza Stalina, jeszcze wytrwalej niż dotąd realizować zadania, które wytyczył On pokoleniu budowniczych komunizmu.

Winniśmy pamiętać i realizować wielkie stalinowskie nakazy: wzmagać gotowość bojową klasy robotniczej, walczyć z biurokratyzmem, organizować masową krytykę i samokrytykę, zdobywać, opanowywać naukę, wykuwać kadry specjalistów we wszystkich dziedzinach wiedzy, kadry bezgranicznie oddane Partii i jej wielkiej sprawie, sprawie zbudowania społeczeństwa bez wyzysku człowieka przez człowieka.

Kierowanie się nieśmiertelnymi naukami Towarzysza Stalina, czerpanie z doświadczeń Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Leninowsko-stalinowskiego Komsomołu — jest rękojmią sukcesów w naszej pracy, rękojmią zwycięstwa w naszej walce.

S. PYRA

W związku z 25 rocznicą przemówienia Tow. Stalina na VIII Zjeździe WLKZM, nakładem Państw. Wyd. „Iskry" ukazała się broszura: JÓZEF STALIN — Przemówienie na VIII Zjeździe WLKZM.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.
REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa".
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11
TELEFONY: Centr.: 8-52-73, 8-52-73. Red. Naczelny: 8-76-61. Dział Koresp. i Listów: 8-07-82. Red. nocna: Centr. DSP 8-22-01, wewn. 101, 8-56-94.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p., tel. 8-07-11 i 8-82-51, wewn. 65.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego", Przed. Państw. Wyodrębnione.
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, Srebrna 12
WARUNKI PRENUMERATY:
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. — Cena mies. — 2,50 zł, kwart. — 7,50 zł, półrocznie — 15,00 zł, rocznie — 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".
4-B-15659

Książka i prasa — ważny oręż w walce o socjalistyczne wychowanie młodzieży

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy będą wspaniałym przeglądem dorobku i osiągnięć Polski Ludowej w dziedzinie rozwoju kultury i oświaty, czytelnictwa książki i prasy. Partia i Rząd Ludowy stworzyły niespotykane w dziejach narodu polskiego warunki korzystania przez masy pracujące z dóbr kulturalnych i oświatowych. Wyrazem tego jest uchwalenie przez Sejm PRL pokojowego budżetu narodowego w którym 25 proc. przeznaczono na cele kulturalne i socjalne.

Rokrocznie powstają na terenie całego kraju nowe biblioteki, kina, teatry, świetlice, domy kultury, których zadaniem jest udostępniać narodowi zdobycze postępowej kultury, dopomóc w szybkim zlikwidowaniu ciemnoty i zacofania, jakie pozostawił nam w spadku ustrój krzywdy i wyzysku — kapitalizm.

Tow. **BIERUT** w swoim przemówieniu na otwarciu radiostacji we Wrocławiu mówił:

„Aby wyrównać wielką krzywdę społeczną mas ludowych czynimy wysiłki, aby podnieść ich stopę życiową, aby z kraju zacofanego gospodarczo uczynić kraj przodujący w dziedzinie przemysłowej i technicznej.

Nie można tego osiągnąć bez równoczesnego podniesienia poziomu oświaty, nauki i kultury mas ludowych, bez równoczesnego kształtowania nowego typu człowieka, człowieka przodującego, który potrafi świadomie budować, który potrafi opanować technicznie swoją pracę, który potrafi zrozumieć i docenić zadania i drogi naszego ogólnonarodowego rozwoju".

W Polsce dokonują się wielkie przeobrażenia gospodarcze, społeczne i kulturalne.

Zmiany te dokonują **się w zaciętej walce** nowego ze starym, postępu z zacofaniem. W walce tej główną rolę odgrywa człowiek i jego świadomość. Dla aktywu ZMP nie może być obojętną sprawa, w jaki sposób dokonuje się proces dojrzewania ideowego młodzieży. Musimy stać w pierwszej linii tej walki, stanowić jej podstawową, kierowniczą siłę.

Chcemy, by każdy chłopiec i dziewczyna nie byli obojętnymi widzami w tej walce, by stali się świadomymi budowniczymi nowego pięknego życia, świadomymi bojownikami o sprawę upowszechnienia kultury.

Temu zadaniu trzeba podporządkować podstawowe środki i formy wychowawcze.

Książka i prasa stanowi dla nas podstawowy oręż w walce o socjalistyczne wychowanie młodzieży.

Młodzież z uporem walczy o wiedzę, o podniesienie swego poziomu kulturalnego i ogólnego

Przystępując do tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy warto choćby w kilku zdaniach ocenić osiągnięcia ZMP w tej dziedzinie. Nie ma potrzeby udowadniać że oświata, książka i prasa mają decydujący wpływ na wychowanie młodzieży. Jeśli tak jest, to zastanówmy się czy wszystkie instancje ZMP wykorzystują w pełni książkę, prasę, film, teatr w swej pracy jako niezwykle ważne środki wychowawczego oddziaływania na młodzież.

Wiele organizacji ZMP może się poszczycić pięknymi osiągnięciami w tej dziedzinie. Książka i prasa stała się nierozłącznym przyjacielem tysięcy młodych robotników, chłopów, uczniów, studentów i dzieci.

Wśród młodzieży obserwuje się zjawisko upartego zdobywania wiedzy, chęć podnoszenia poziomu kulturalnego i ogólnego.

Przykładem może być przeprowadzona niedawno ogólnokrajowa dyskusja nad książką Igora Newerlego „Pamiątka z Celulozy" w której wzięło udział ponad 400 tysięcy młodzieży robotniczej, wiejskiej i szkolnej. Dyskusja ta przyniosła poważne rezultaty — młodzież pogłębiła swą wiedzę o życiu i walce robotników w okresie rządów burżuazyjno-obszarniczych, nauczyła się jeszcze goręcej kochać swą Partię i władzę ludową.

Młodzież w książce szuka nie tylko rozrywki, ale pomocy w rozstrzyganiu trudności w codziennej pracy i życiu. W książce, prasie, filmie, sztuce młodzież znajduje odpowiedź na szereg nurtujących ją wątpliwości, bardzo często dotyczących spraw życia osobistego.

Na uwagę zasługuje ofiarność aktywu ZMP, który oddał się pracy oświatowej i kulturalnej. Niestrudzona praca bibliotekarzy, kierowników świetlic jest źródłem osiągnięć w tej dziedzinie.

Nie znaczy to wcale, że jest zupełnie dobrze, że nasze Zarządy ZMP w pełni wykorzystują w pracy z młodzieżą takie środki jak książka, prasa, film czy teatr.

Są i takie Zarządy ZMP, które nie tylko nie wykorzystują, a wręcz lekceważą sprawę pracy kulturalnej i oświatowej. Jeśli lepiej sytuacja czytelnictwa prasy i książki przedstawia się na terenie szkół i mniejszych zakładów produkcyjnych, to go-

A. WAŁEK

Kierownik Wydziału Propagandy ZG ZMP

rzej wygląda ona w wielkich zakładach i na wsi.

Praca z bibliotekarzami, księgonoszami, kolporterami, aktywem kulturalno-oświatowym została przez szereg instancji ZMP poważnie zaniedbana, a przecież aktyw ten potrzebuje wyjątkowej opieki i troski ze strony Zarządów ZMP.

Słabo dotąd aktyw ZMP zna literaturę. Znajomość literatury pięknej ogranicza się często do najbardziej popularnych pozycji.

Popularyzujmy wśród młodzieży dzieła klasyków marksizmu, a w szczególności prace Towarzysza Stalina

Związek Młodzieży Polskiej przywiązuje wielką wagę do tegorocznych obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy. Powinny one zapoczątkować szeroką pracę kulturalno-oświatową wśród całej młodzieży, w dziedzinie rozwoju czytelnictwa książki i prasy, korzystania z radia, kina i teatru, rozwijania życia kulturalno-artystycznego, sportowego oraz turystyki.

Dni Oświaty, Książki i Prasy przyczynią się do spopularyzowania haseł IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie w walce o pokój i przyjaźń.

— ZMP wykaże w Dniach Oświaty, Książki i Prasy szczególną troskę o spopularyzowanie wśród młodzieży dzieł klasyków marksizmu, a w szczególności prac Stalina.

Nie wystarczy tylko czytać wskazania tow. Stalina, lecz widzieć ścisły związek między Jego nauką a praktyką, umieć zastosować w pracy i życiu, nauki i wskazania Stalina.



Młodzież w bibliotece szkolnej we wsi Wiśniewo, woj. olsztyńskie.
CAF — fot. Pieńkowski

— Bardzo ważną sprawą jest spopularyzowanie wśród młodzieży literatury oraz artykułów w prasie mówiących o perspektywach naszego budownictwa socjalistycznego w Polsce i komunizmu w ZSRR.

Chodzi bowiem o ukazanie młodzieży celu, do którego prowadzi nas Partia, celu który mobilizuje nas do ofiarnej pracy w fabryce, na roli czy w szkole.

Nie brak nam tego rodzaju książek czy też artykułów — chodzi jednak o to, aby bibliotekarze, kolporterzy czy też księgonosze te właśnie książki i artykuły popularyzowali.

— Dni Oświaty, Książki i Prasy dopomogą naszej młodzieży w pogłębieniu patriotyzmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Jednym ze środków, który pozwala młodzieży poznać, głęboko przeżyć i pokochać chlubne tradycje naszego narodu, postacie bohaterów i bojowników o sprawę ludu, są dzieła literatury pięknej, sztuki teatralne, filmy itp.

Literatura piękna, film, sztuki teatralne wprowadzają młodzież w przebogate piękno życia narodów radzieckich, zapoznają z ich kulturą i budownictwem komunistycznym.

Poprzez film, książkę i prasę młodzież zapoznawać się będzie z osiągnięciami krajów demokracji ludowej i wielkich Chin Ludowych. Z dzieł postępowej literatury młodzież będzie czerpać wiedzę o walce i życiu mas pracujących krajów kapitalistycznych i kolonialnych. Poznanie najpiękniejszych dzieł klasycznej literatury światowej wzbogaci uczucia i umysły młodzieży.

Praca nad upowszechnieniem kultury i oświaty pomoże jeszcze bardziej zacieśniać więzy przyjaźni i braterstwa młodzieży polskiej z postępową młodzieżą całego świata — wzmocni jedność młodzieży w walce o trwały pokój na świecie.

— W tegorocznych obchodach Dni Oświaty, Książki i Prasy dużo uwagi należy poświęcić popularyzacji literatury wyjaśniającej materialistyczny pogląd na świat.

Książki i broszury o tej tematyce ciągle jeszcze słabo docierają na wieś, a ilość ich jest wciąż za mała.

Za słabo popularyzowaliśmy książki fantastyczno-naukowe, które mają nie mały wpływ na kształtowanie materialistycznej postawy młodzieży.

Podobnie przedstawia się sprawa literatury o charakterze technicznym, której zadaniem jest nie tylko zapoznawanie z nowoczesną techniką, lecz również dopomożenie młodzieży w lepszym opanowaniu techniki, podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i technicznych.

Walczmy o masowego czytelnika

W jaki sposób ZMP powinien włączyć się do obchodów, za pomocą jakich form należy realizować postawione wyżej zadania?

Niezwykle ważną sprawą jest uświadomienie sobie, że Dni Oświaty, Książki i Prasy są rozpoczęciem stałej, systematycznej ofensywy oświatowej. Dni Oświaty powinny wzbudzić wśród młodzieży jeszcze większy zapał do zdobywania wiedzy, zapoznać ją z bogactwem literatury marksistowskiej, literatury polskiej i radzieckiej, jak również postępowej literatury krajów kapitalistycznych.

— Na czoło zadań wysuwa się sprawa propagandy książki i prasy — walka o masowego czytelnika.

Chodzi przede wszystkim o propagandę książki w środowisku wiejskim i w fabrykach, DMR i hotelach robotniczych.

Jeśli chodzi o prasę, należy jeszcze bardziej zwiększyć zainteresowanie gazetą w ośrodkach robotniczych i wiejskich.

Formy pracy z książką i prasą są bogate. Można i należy organizować dyskusje nad książkami, filmem, sztuką teatralną, artykułami z prasy, wieczory czytania wierszy, urywków z książek, wieczory amatorskie, konkursy recytacji wierszy, spotkania z literatami itp.

Ciekawą formą popularyzacji książki są kiermasze, loterie, festyny wraz z imprezami artystycznymi i sportowymi.

Troska o upowszechnienie czytelnictwa łączyć się musi z ostrym zwalczaniem wszelkich prób przemycania do młodzieży kosmopolitycznej szmiry, bezideowej, bezwartościowej a często wrogiej literatury.

Ważnym zadaniem jest umiejętne wykorzystanie książki i prasy w mobilizacji młodzieży do wykonywania podstawowych zadań gospodarczych i politycznych w kraju.

Można to osiągnąć, jeśli aktyw ZMP, pracownicy bibliotek, czytelni będą w odpowiedni sposób dobierać książki do każdego ważniejszego zadania, jakie stoi przed organizacją.

Niezależnie od tego należy dobierać takie książki lub artykuły z prasy, aby stale przychodzić z pomocą robotnikowi w podwyższeniu jego kwalifikacji, chłopu — w zdobywaniu wiedzy agrotechnicznej, nauczycielowi — w udoskonaleniu metod wychowawczych itp. Niezwykle ważnym zadaniem ZMP jest wykorzystanie książki i prasy w pracy szkoleniowej, świetlicowej i artystycznej.

Stoi przed nami zadanie polepszenia pracy Zarządów ZMP z aktywem oświatowym. Zarządy ZMP winny wspólnie z Radami Narodowymi, Związkami Zawodowymi udzielać wszechstronnej pomocy pracownikom świetlic, bibliotekarzom, kolporterom, księgonoszom itp. Stanowią oni bowiem wielotysięczną armię żołnierzy wysuniętych na pierwszą linię frontu walki o upowszechnienie kultury, o wychowanie nowego człowieka. Posiadają oni olbrzymie możliwości codziennego wpływania na kształtowanie się poziomu ideowego młodzieży.

Trzeba częściej zbierać aktyw oświatowy w celu omówienia z nim zadań stojących przed ZMP, wskazywać mu jego rolę w wykonaniu tych zadań. Dbać o wzrost polityczny i postawę moralną tego aktywu. Większy niż dotychczas winien być udział aktywu oświatowego we władzach ZMP-owskich. Chodzi o wytworzenie wokół tego aktywu atmosfery szacunku i zaufania.

Trzeba, by w **Dniach Oświaty**, Książki i Prasy cały aktyw ZMP uświadomił sobie wielką rolę, jaką w oddziaływaniu na młodzież odgrywa praca kulturalno-oświatowa, by „Dni" stały się punktem wyjścia do wzmożenia tej pracy, której celem jest wychowanie młodzieży na pokolenie ludzi ideowych, światłych i kulturalnych.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 19 maja 1953 r. (WTOREK)

Program II na fali 367 m.

Program dnia: 7.50, 14.00. Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.55, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny w wyk. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR p. d. E. Ciukszy z udziałem Tria akordeonistów pod kier. M. Mikołajczyka, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muz. poranna, 6.50 Muzyka poranna, 8.00 Popularna muzyka symfoniczna. W progr.: Massmet, Kreisler, Liszt, 8.20 Koncert poranny, 8.55 Przerwa, 10.55 Aud. dla kl. I i II, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 „Głos mają kobiety", 12.15 „Na swojską nutę" gra zespół instrumentalny A. Daniszewskiego, 12.43 Aud. dla wsi, 15.00 Koncert Chóru i Orkiestry Rozgł. Wrocławskiej PR p. d. J. Zabłockiego, 13.40 Jules Mouquet: Suita „Fletnia Pana" gra Jerzy Gawryluk — flet, 13.55 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Aud. dla kl. IV, 14.30 Aud. dla kl. VII, 15.00 M. Glinka: walc — fantazja w wyk. Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR p. d. A. Rezlera, 15.10 Fragment pow. E. Orzeszkowej pt. „Marta", 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I, 16.20 Koncert muzyki polskiej w wyk. Chóru i Ork. Rozgł. Łódzkiej PR p. d. H. Debicha, 17.05 Korespondencja z zagranicy, 17.25 „Ze sportu", 17.30 „Na warszawskiej fali", 18.00 Operowa muzyka polska. W progr.: Kurpiński, Elsner, Nowowiejski, 18.30 Aud. oświatowa, 18.45 Muzyka ludowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Bydgoskiej PR p. d. W. Pawłowskiego, 19.10 X Mistrzostwa Europy w boksie, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR w Stalinogrodzie p. d. St. Wisłockiego. W progr.: Beethoven, Bach, Kalinnikow, 21.26 Wiad sportowe, 21.36 Polki straussowskie, 21.41 Beethoven: Sonata Es-dur op. 31 Nr 3 gra H. Czerny - Stefańska — fortepian, 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II, 22.20 X Mistrzostwa Europy w boksie, 22.50 Gra Orkiestra Taneczna PR p. d. J. Cajmera, 23.25 Max Reger: 4 Poematy wg obrazów Boecklina w wyk. Ork. Symf. Rozgł. Berlińskiej Radia NRD p. d. Hermana Abendrotha.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Dni Oświaty Książki i Prasy

Wykorzystujmy książkę i prasę jako pomocnika i organizatora naszej pracy



Oddziałowy kolporter prasy Żyrardowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego — Kozimiera Ptaszyńska, wręcza „Trybunę Ludu" robotnicy, Stefanii Kobyłeckiej.
CAF — fot. Tymiński

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

bibliotece miejskiej. Uczniowie Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie zorganizowali wystawę okładek książkowych, połączoną ze specjalnym konkursem. Do wsi szczecińskich wyruszyło w tym dniu około 50 prelegentów TWP, ekipy łączności miasta ze wsią oraz ruchome kina.

Wrocław

Dni Oświaty Książki i Prasy w stolicy Dolnego Śląska stały się przeglądem wielkich osiągnięć rewolucji kulturalnej, która dokonała się w okresie 8-lecia Polski Ludowej.

Na Starym Rynku obok Ratusza we Wrocławiu — stoiska z książkami gromadzą wokół rzesze publiczności, starszych i młodzieży, robotników i studentów. „Książka twoim przyjacielem" głoszą hasła nad stoiskami. O postępowych tradycjach narodu polskiego, o walkach ludu śląskiego, mówią książki leżące na stoiskach. Książkę Broniewskiej „O człowieku, który się kulom nie kłaniał", kupuje zetempowiec Zbigniew Tomkowski. — „Bohater tej książki Karol Świerczewski jest dla mnie przykładem Polaka i komunisty. Dlatego chcę przeczytać tę książkę" — mówi.

W Hali Ludowej około 35 tysięcy widzów oklaskuje występujących artystów, śpiewaków i satyryków, a szczególnie znanego już wrocławianom — Wiecha. Do każdego biletu na tę imprezę nabywca otrzymuje kupon, który wymienia na książkę. 35 tysięcy książek rozprowadzono w ciągu kilku godzin. Otrzymali je robotnicy, studenci i uczniowie.

A na terenach Parku Kultury tysiące młodzieży zwiedza wystawę pt. „Książka twoim przyjacielem". W wielkim konkursie czytelniczym brało udział 65 tysięcy młodych chłopców i dziewcząt Dolnego Śląska. Najlepsze prace konkursowe znalazły się dzisiaj na wystawie.

T. FLISIUK

Łódź

W Łodzi Dni Oświaty, Książki i Prasy zainaugurowała centralna akademia, zorganizowana przez Miejską Radę Czytelnictwa i Książki. Na akademii aktyw czytelniczy łódzkich zakładów pracy podsumował swą dotychczasową działalność. W czasie akademii wręczone zostały nagrody kierownikom zwycięskich placówek w konkursie o tytuł najlepszej biblioteki. Ekipy artystyczne „Artosu" i Centralnej Biblioteki Miejskiej im. L. Waryńskiego wystąpiły z bogatym programem w spółdzielniach produkcyjnych woj. łódzkiego — **w Teofilowie i Olechowie.** W ponad 100 osadach i gromadach województwa odbyły się odczyty i pogadanki związane z problematyką Dni.

Pabianice

Na Placu im. Obrońców Stalingradu w Pabianicach jest chyba najwięcej stoisk z książkami. Do stoiska z dziełami Stalina podchodzą prządki Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego — Zofia Zych i Aurelia Piaszczyk, przeglądając z zainteresowaniem tytuły. Uwaga Zofii Zych zwrócona jest na dzieła Stalina. Szybkim ruchem sięga do torebki po notes.

—„Nie mam jeszcze VIII tomu. A potrzebuję to na szkolenie — wyjaśnia koleżance. Trzeba kupić. Dziewczęta spoglądają na kołyszący się ponad zielonymi liściami drzew transparent z napisem: „Oświata i kultura jest dziś własnością mas ludowych". To prawda — mówi Aurella Piaszczyk.

— Kup sobie i ty książkę „Szpak ptak wiosenny" — doradza jej koleżanka. To ciekawa i pouczająca książka.

W chwilę potem dziewczęta z bukietami bzów i nowymi książkami odchodzą od stoiska.

J. PILICHOWSKI

Zgierz

Radośnie spaceruje słonecznymi ulicami Zgierza młodzież, dzieci i robotnicy. Technik Zgierskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego Alojzy Kochanowski uważnie przegląda tytuły książek. Uwagę jego koncentruje „Wybór pism" B. Prusa. Pyta o cenę, po chwili książka znajduje się w jego posiadaniu.

— Nie ma żadnej książki Elizy Orzeszkowej? — pyta następnie.

— Niestety, wszystkie książki Elizy Orzeszkowej już sprzedaliśmy — mówi młoda sprzedawczyni Teresa Zielińska.

Alojzy Kochanowski pragnie uzupełnić swoją bibliotekę książkami znanych pisarzy polskich. Tydzień Oświaty Książki i Prasy jest do tego doskonałą okazją.

— Najwięcej mam w mojej bibliotece książek technicznych. Przeważają oczywiście radzieckie. Znam dobrze język rosyjski. Te książki pomagają mi w pracy — mówi.

M. CEZAK

Czudec, pow. Rzeszów

Nad stoiskiem z książkami w Czudcu pow. Rzeszów umieszczono napis: „Z książką do najszerszych mas".

Przy stoisku zgromadziła się duża ilość ludzi. Byli tam młodzi i starzy. Jeden z gospodarzy chwilę przyglądał się leżącym książkom i wreszcie zdecydował:

— Chcę kupić tę książkę „Jak uprawiać rośliny pastewne" — zwrócił się do sprzedającego.

Wielki ruch panował tego dnia przy stoisku z książkami w Czudcu. Chłopi oprócz książek rolniczych szybko rozkupywali dzieła Stalina i wiele innych z biblioteki marksistowskiej. Kupowano również książki z literatury pięknej, jak: „Ludzie zza rzeki", dzieła Mickiewicza, Słowackiego i inne.

Gminna biblioteka w Czudcu inaczej dzisiaj wygląda niż zwykle. Ściany sali bibliotecznej zdobią hasła i wykresy. Urządzono tu 3 stoiska z książkami. Nad jednym z nich widnieje napis: „Przez spółdzielczość produkcyjną do dobrobytu". Tu leżą książki o zagadnieniach wiejskich. Na innych widnieją w pięknych oprawach dzieła Stalina, Bieruta „O Partii" i wiele innych.

KAZIMIERZ LESIECKI

Ostróda

17 bm. był ciepłym, słonecznym dniem. Krętymi uliczkami Ostródy spieszyło wielu mieszkańców miasta na kiermasz książkowy. Każde stoisko było oblegane. Szybko rozkupywano dzieła klasyków marksizmu, szczególnie prace Towarzysza Stalina, książki beletrystyczne i fachowe. Cieszyły się powodzeniem wydawnictwa dziecięce.

Wielu mieszkańców Ostródy brało udział w książkowej loterii fantowej. Towarzysz Macmański, zdun z Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego, wylosował sobie prawo wyboru trzech książek fachowych — wybrał więc pozycje o radzieckich sposobach budowy. „Te książki pozwolą mi bliżej poznać przodujące metody pracy radzieckich budowniczych komunizmu. Dzięki zdobytej z lektury wiedzy będę mógł lepiej i wydajniej pracować" — powiedział.

Do biblioteki domowej tow. Macmańskiego przybyły 3 nowe książki. W ciągu Dni Oświaty biblioteczka ta jeszcze bardziej wzrośnie. Książka dostępna jest dziś dla każdego.

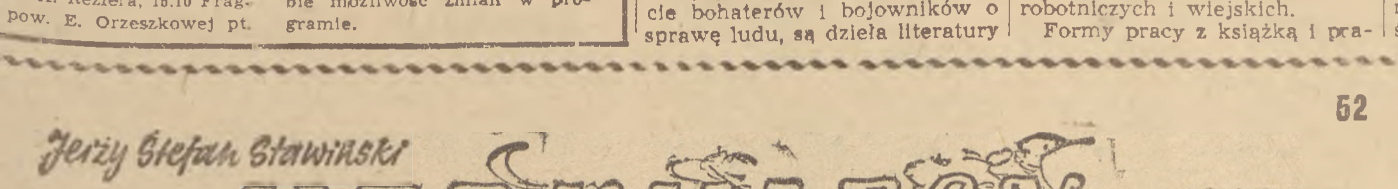
A przecież w Polsce sanacyjnej tow. Macmański — parobek u kułaka — nie mógł chodzić do szkoły; nie miał pieniędzy na zakupienie książek szkolnych. O własnej książce, o własnej biblioteczce wtedy tylko marzył.

Polska Ludowa spełniła marzenia tow. Macmańskiego. Władza ludowa zapewniła ludowi pracującemu rozwój oświaty i kultury.

R. SOBCZAK

Woj. gdańskie

115 kiermaszy książek zorganizowano w miastach, miasteczkach i wsiach woj. gdańskiego. W **Starogardzie, Kościerzynie, Wejherowie i Kartuzach** obradowały zloty przodowników czytelnictwa, na których dokonano wyboru delegatów na centralny zlot w Warszawie. 2.800 kolporterów, rekrutujących się głównie z młodzieży akademickiej, rozprzedało w dniu 17 bm. wiele tysięcy książek.



52

Któregoś wieczoru idą do kawiarni. Danusia dostała od matki dziesięć złotych i stawia ciastka. Zajmują stolik przy oknie, po środku długiej, kiszkowatej sali, pomalowanej na pomarańczowo. Kolor zdumiewa, gryzie w oczy, niepokoi. Gandera odsuwa krzesło, by usiąść, ale nogi krzesła splotły się z krzesłem sąsiada. Gandera o mało nie pada, wysypuje cukier ze spodeczka.

— Józek, jakiś ty niezgrabny. No tak, w twojej wsi nie ma kawiarni...

W kawiarni jest luźno. Niedawno otwarta, nie przyjęła się jeszcze. Gandera jest tu po raz pierwszy. Dopóki nie otrzyma pracy, nie może sobie pozwolić na takie wydatki.

— Nic nie mówisz na moją nową sukienkę, Józek... Kiedy ty zaczniesz być grzeczny dla kobiet?

Gandera myśli, że jest grzeczny. Nie przywykł do chwalenia czyjegoś ubrania. Sprawy ubrania były dla niego tak drugorzędne... Ładna jest sukienka Danusi, koloru mlecznej kawy, z białym kołnierzykiem u szyi. Zgrabnie w niej wygląda... Gdyby tak tę Jasię w nią ubrać, co? Gandera chętnie by kupił taką sukienkę Jasi...

— Bardzo ładna sukienka.

— Ładna, ładna... Co ja miałam za kłopoty z tą moją krawcową! To dobra krawcowa. Szyją u niej same bogate panie. Musiałam prosić...

— Bogate panie? — dziwi się Gandera. — A jakie tu są bogate panie?

Danusia połyka szybko tortowe ciastko.

— No, tak się mówi... Doktorowa Żaklicka, mecenasowa Sapińska, żona redaktora... Z dziesięć razy do miary chodziłam. I wcale tak dobrze nie zrobiła.

Gandera nie słucha. Nazwisko mecenasowej przypomniało mu Sapińskiego. Sapiński całymi dniami siedzi nad książką, uczy się pilnie. Gdy po raz pierwszy zasiadł w kącie sali wykładowej pod lampą, schodziły się pielgrzymki.

— Panowie, Sapiński w roli kujona!

— Widocznie nie ma od kogo pożyczyć pieniędzy na wódkę...

Wszyscy biegli obejrzeć Sapińskiego. Sapiński zatkał uszy palcami, nie podnosił głowy, nie słyszał zaczepek. Gandera, który również znalazł się na sali, nie mógł opanować odruchu podziwu. On by stąd uciekł, nie wytrzymałby tych spojrzeń, Sapiński nie jest tchórzem... Sapiński jest zupełnie sam; walczy o życie.

Wiedziony impulsem podszedł do Sapińskiego, gdy ten wychodził z sali.

— Może potrzebujecie pomocy, kolego Sapiński? Materiał duży, moglibyśmy wyjaśnić... Nie ja, to kto inny — dodał szybko.

Sapiński spojrzał na niego chmurnie.

— Dziękuję, najlepiej uczę się sam.

— Ale zawsze lepiej, gdy ktoś skontroluje. Wyście... późno zaczęli.

— Dam sobie radę.

— Jak chcecie — obraził się Gandera.

— Pamiętacie, jak namawialiście do zespołowej nauki?

Sapiński poczerwieniał. Złe błyski pojawiły mu się w oczach.

— Pamiętam. Zmieniłem zdanie.

I jak tu pomagać takiemu idiocie? Zaciął się widocznie. Trzeba go chwilowo pozostawić w spokoju. Najlepiej się nim nie denerwować...

— O czym ty myślisz, Józek? — niecierpliwi się Danusia. Zjadła już ostatnie ciastko i rozgląda się po sali.

— Nie, ja tak sobie...

— Pewno znowu cię absorbują te twoje sprawy organizacyjne. Żeby ci się w głowie nie przewróciło od tego sekretarzowania.

Już mu to ktoś mówił... Stasiak.

— Czego ty się tak przejmujesz? O mało ze skóry nie wyskoczysz. Ja nie rozumiem ludzi, którzy mogą żyć takimi sprawami.

Dlaczego nie rozumiesz, Danusiu? Przecież właśnie ty, najbliższa osoba, powinnaś rozumieć troski Gandery...

Gandera rozgrzebuje łyżeczką resztki rozsypanego cukru.

— Nie zgrzytaj łyżką po szkle, Józek. Czy mam cię uczyć przyzwoitego zachowania? Ludzie patrzą.



Gandera kładzie łyżkę na spodeczku, dopija resztkę zimnej herbaty. Danusia podnosi oczy, uśmiecha się. Gandera siedzący tyłem do drzwi wejściowych odwraca się by dostrzec osobę, dla której przeznaczony jest uśmiech Danusi. Krzywi się nagle, jak gdyby rozgryzł gorzką pigułkę. W drzwiach stoi Sapiński.

— Poprosić go do nas? — pyta Danusia.

— Po co? — Gandera jest przerażony. — Mam go dosyć w pokoju i na wykładach. A co, ty jesteś z nim w przyjaźni?

— Od razu w przyjaźni... Rozmawiałam z nim parę razy. Zmienił się... Skończył z tą władzą, zaraz mu się polepszyło. Umie ciekawie opowiadać, dużo rzeczy widział... Nigdy nie można sądzić po pozorach.

— Masz rację, Danusiu, nie można osądzać pochopnie człowieka.

Gandera ogląda się raz jeszcze. Chce się przyjrzeć uśmiechowi Sapińskiego: przecież takiego uśmiechu nie widział nigdy. Sapiński rzadko się uśmiecha i to zawsze złośliwie, triumfująco, czasem mściwie. Do Danusi uśmiechał się przyjaźnie. Jego ostra twarz nabrała przy tym jakiegoś chłopięcego wdzięku.

Teraz Sapiński już się nie uśmiecha. Obrzuca salę pobieżnym spojrzeniem, spotyka wzrok Gandery nie mrużąc nawet powiek i wychodzi. Poruszone energicznie skrzydła drzwi powoli się uspokajają.

— On jest teraz biedny. Nie ma tu nikogo bliskiego, wszyscy rzucili się na niego jak psy na zagonionego zająca — mówi Danusia — mnie jego żal.

Gandera potakuje.

— Mnie też jego żal, choć mógłbym go nie żałować. Ale on nie potrafi współżyć z ludźmi. Jest ciągle obrażony... W pokoju nie zamieniamy z nim ani słowa. Odrzuca wszelkie próby zbliżenia. Chciałem mu pomóc w nauce, odmówił, zadzierając nosa. Tak nie można.

— Czy wy nie rozumiecie, że on jest ambitny i dumny? Każdy rani tę jego ambicję... Najeżył się w swoim kącie. Może myśli, że i ty chcesz go pognębić? Nie chce przyjąć pomocy od dawnego wroga.

Od dawnej ofiary, chciała powiedzieć...

— Może i masz rację — mówi zamyślony i spogląda z podziwem na Danusię. Ona potrafi obserwować...

Danusia płaci. Gandera rozgląda się chyłkiem, czy nikt tego nie widzi. Nie ma prawie pieniędzy! Za ofiarowane mu przez matkę pięćdziesiąt złotych kupił sobie koszulę. Niezbyt piękną i dobrą, ale jaką koszulę można dostać za pięćdziesiąt złotych?

Wychodzą. Odprowadza ją do domu. W napływie tkliwości i pożądania ściska jej ramię i całuje ucho wyglądające spod czapki. Danusia otrząsa się ze śmiechem.

— Łaskoczesz!

Stoją przed jej furtką. Gandera całuje ją raz jeszcze i wzdycha. Trzeba się rozstać.

(c. d. n.)

Droga kolarzy NRD do zwycięstwa

Gerhard Graban

„Junge Welt" — Berlin

(art. napisany specjalnie dla „Sztandaru Młodych")

W dniu 15 maja br. Prezydium Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej postanowiło wyróżnić członków zwycięskiej w VI Wyścigu Pokoju drużyny kolarskiej NRD nadaniem najwyższych honorowych tytułów sportowych. Trener zespołu Werner Schiffner otrzymał jako pierwszy sportowiec w NRD tytuł Zasłużonego Mistrza Sportu. Kolarze Trefflich, Schur, Meister, Dinter oraz Schultz odznaczeni zostali tytułami Mistrzów Sportu.

To wysokie odznaczenie kolarzy niemieckich stanowi dowód uznania dla ich wielkich wysiłków i postępów poczynionych przez nich od roku 1950. Wtedy to kolarze NRD startowali w Wyścigu Pokoju po raz pierwszy. Był to jednocześnie pierwszy międzynarodowy start kolarzy NRD, przypadający w okresie, w którym demokratyczny niemiecki ruch sportowy zaczął się dopiero rozwijać. W rok później kolarze naszej Republiki odnoszą w IV Wyścigu Pokoju poważne sukcesy. Zespół NRD zajmuje w ogólnej punktacji drugie miejsce za Czechosłowacją, a w klasyfikacji indywidualnej



Meister

20-letni podówczas Lothar **Meister** zdobywa również drugie miejsce za zwycięzcą Wyścigu, Duńczykiem **Olsenem**.

W ubiegłym roku trasa Wyścigu przebiegała po raz pierwszy przez obszar Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Poczyniono u nas przygotowania, aby osiągnięcia z roku 1951 można było powtórzyć. Najlepsi kolarze NRD stanęli na starcie długiej, 12 etapowej trasy. Po drugim etapie w Łodzi zespół nasz jechał w niebieskich koszulkach przodującej w Wyścigu drużyny. Jednakże złe pociągnięcia taktyczne, jak również niezupełnie jeszcze wyrobione poczucie zespołowości w drużynie spowodowały, że kolarze NRD musieli oddać niebieskie koszulki po VI etapie w Lipsku drużynie angielskiej i ostatecznie zajęli w Wyścigu III miejsce. Nie odnieśli również nasi kolarze żadnego zwycięstwa etapowego. Jedynie Schur przyjeżdżał dwukrotnie na metę etapu jako drugi. Najlepszym wówczas z naszych kolarzy okazał się Trefflich, który w klasyfikacji indywidualnej Wyścigu zajął 9 miejsce.

Poddaliśmy **krytycznej** ocenie przygotowania naszych kolarzy i ich udział w zeszłorocznym Wyścigu. Z tej krytycznej oceny wyłoniły się wskazania, dotyczące pracy kolarzy przed VI Wyścigiem Pokoju. Już zimą zgrupowani zostali nasi najlepsi zawodnicy na kilkutygodniowym obozie kondycyjnym, uprawiając tam głównie narciarstwo. Treningi kolarskie na szosach rozpoczęli oni w marcu. Kierownictwo i trenerzy zwracali podówczas główną uwagę na postawienie na wysokim poziomie poczucia zespołowości w drużynie. W chwili wyjazdu do Bratysławy sześciu reprezentantów NRD miało za sobą przejechanych po 3 tysiące kilometrów oraz udział w pięciu poważnych wyścigach kolarskich, z których część przeprowadzona została w ciężkich warunkach atmosferycznych, przy **niskiej** temperaturze i deszczu.

W VI Wyścigu Pokoju kolarze NRD wywalczyli zaszczytne zwycięstwo. Wywalczyli je przede wszystkim dzięki kolektywnej jeździe, dzięki poczuciu zespołowości. Wywalczyła je czwórka kolarzy **Trefflich, Schur, Meister i Dinter**, podczas gdy **Schultz i Zawadski** zmuszeni byli wycofać się z Wyścigu wskutek kontuzji względnie choroby. Wszyscy nasi reprezentanci walczyli z olbrzymią wolą zwycięstwa, z głębokim poczuciem odpowiedzialności i zaszczytu reprezentowania barw naszej Republiki.

Wykazali nasi kolarze wytrwałość i odwagę, hart i energię. Wykazali również zrozumienie taktyki jazdy. I tutaj przykład. Na X etapie w czołówce jechali **Trefflich i Schur**, podczas gdy **Meister i Dinter** mieli zadanie tak regulować tempo środkowej grupy Wyścigu, aby dwaj ich koledzy mogli osiągnąć jak największą przewagę. I na tym też etapie zmniejszyliśmy różnicę między naszym zespołem a prowadzącą Wyścig Danią do 42 sekund. Następnego dnia zadanie uzyskania jak najlepszego czasu poprzez jazdę w czołówce otrzymał **Meister**. Trzej pozostali nasi kolarze jechali w grupie środkowej Wyścigu. Duńczycy zwrócili całą uwagę na najgroźniejszych swych przeciwników **Trefflicha i Schura**, znajdujących się tuż za nimi w klasyfikacji indywidualnej po X etapach. Nie inicjowali oni natomiast pościgu za jadącym daleko w przodzie Meisterem, który zyskiwał tymczasem cenne dla naszej drużyny minuty. Ten system jazdy pozwolił naszej drużynie wywalczyć w Łodzi niebieskie koszulki przodowników Wyścigu, w których dojechaliśmy już jako zwycięzcy VI Wyścigu Pokoju na warszawski stadion.

Do naszej siedziby w Warszawie, Hotelu „Bristol" napłynęło z NRD mnóstwo telegramów. Przyniosły one serdeczne pozdrowienia i powinszowania dla naszych kolarzy od mas pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dumnych z sukcesu swoich sportowców, posłańców pokoju.

20 maja br. kolarze nasi oraz ich trener otrzymają z rąk wicepremiera NRD i generalnego sekretarza SED Waltera Ulbrichta zaszczytne odznaczenia podczas wielkiej uroczystości sportowej, jaka odbędzie się w Berlinie na Stadionie Jego imienia. Już dzisiaj przygotowują się do przyjęcia kolarzy ludzie pracy w miastach, z których pochodzą nasi reprezentanci. Serdecznie przyjmie ich społeczeństwo NRD, dziękując kolarzom za wielki sukces w VI Wyścigu Pokoju, odniesiony na chwałę Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Głos mają uczestnicy VI Wyścigu Pokoju

Sikora — drużyna Polonii Francuskiej.

Bardzo się cieszę, że miałem możność uczestniczenia w tak wielkiej imprezie sportowej, jaką jest Kolarski Wyścig Pokoju Praha — Berlin — Warszawa. Po raz pierwszy zobaczyłem swoją Ojczyznę, o której dotychczas tylko słyszałem z ust moich rodziców.

Po powrocie do Francji opowiem naszym rodakom o Polsce Ludowej, o gorącym przyjęciu z jakim spotkaliśmy się w kraju — my Polacy z Francji. Największym moim marzeniem jest wzięcie udziału w następnym, VII Wyścigu Pokoju. Może mi się powiedzie lepiej niż w roku bieżącym, gdyż z powodu kontuzji musiałem się wycofać na IV etapie i do Warszawy dojechałem autokarem.

Deutsch — członek drużyny kolarskiej Austrii.

Ogromne tłumy ludności, jakie nas witały na całej trasie gigantycznego Wyścigu Pokoju, świadczą o wielkiej popularności kolarstwa w Polsce, CSR i NRD.

Mimo wielu trudności — my Austriacy, postanowiliśmy i w tym roku wziąć udział w VI Wyścigu Pokoju, ażeby zadokumentować, że tak samo jak i miliony ludzi na całym świecie jesteśmy za pokojem i nie chcemy wojny. Jestem robotnikiem z Grazu, a obecnie bezrobotnym. Zasiłek jaki otrzymuję — 600 szylingów ledwo wystarczy mi na życie. Nic też dziwnego, że na ostatnich etapach opadłem z sił i pojechałem słabiej. Zajęcie 6-go miejsca w tak silnej konkurencji jest dla mnie wielkim sukcesem kolarskim.

Przed wyjazdem na Wyścig nie mieliśmy żadnego obozu przygotowawczego i dlatego zazdrościmy wspaniałej opieki, jaką są otoczeni sportowcy polscy.

Takich tłumów jakie widzieliśmy na trasie Wyścigu jeszcze nigdy nie spotykałem. Pragnę gorąco podziękować za niezwykle serdeczne

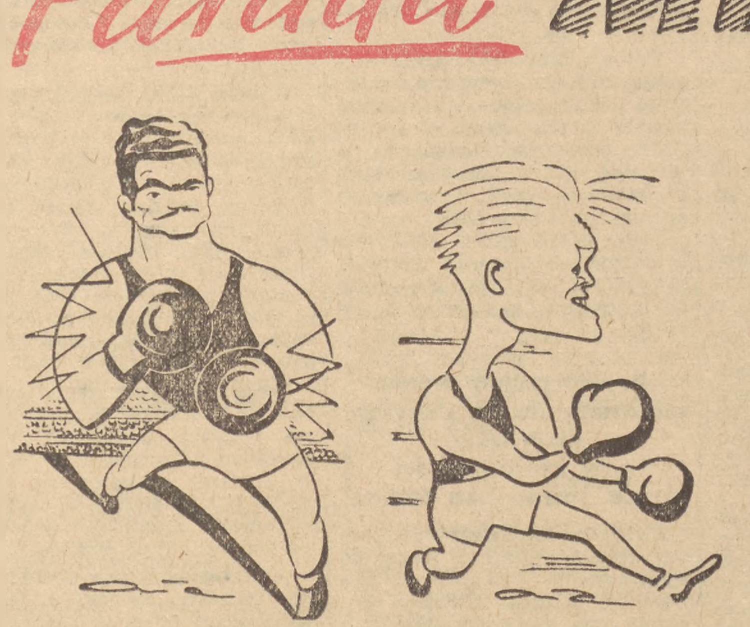


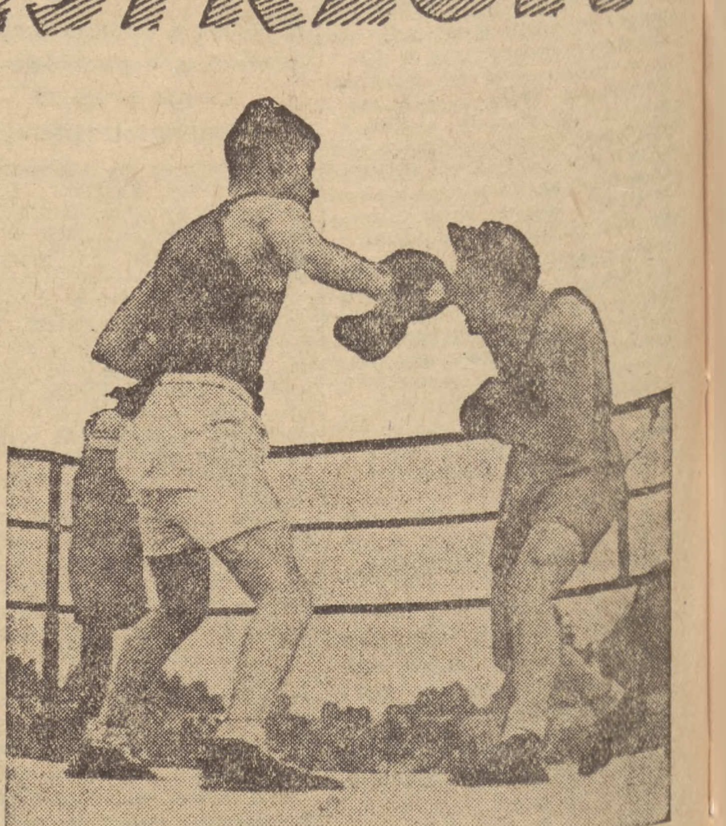
Deutsch

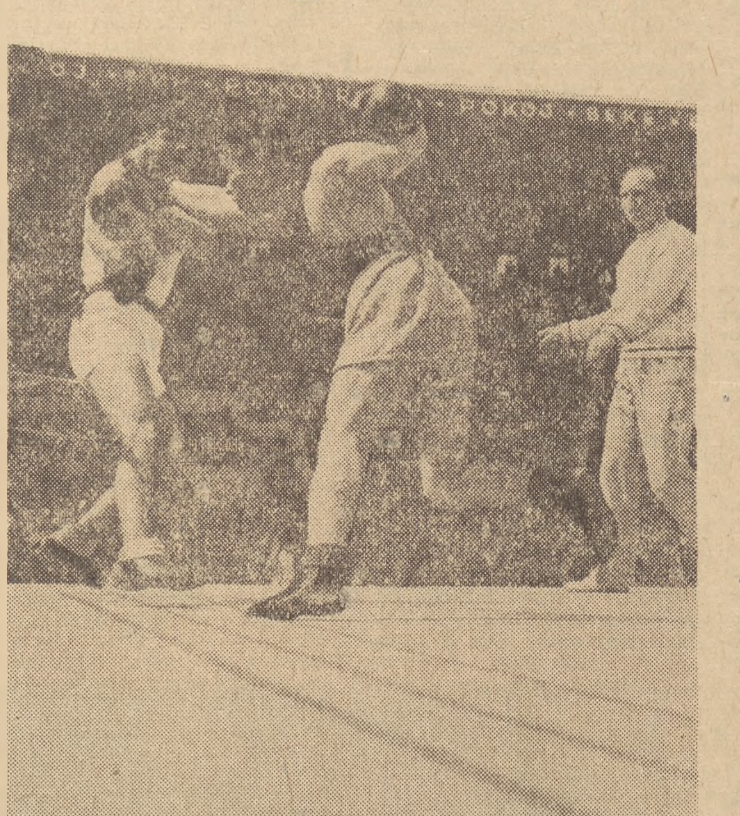
przyjęcie nas w Polsce, a szczególnie w Łodzi. Postaram się i w roku 1954 uczestniczyć w tej największej amatorskiej imprezie kolarskiej świata.

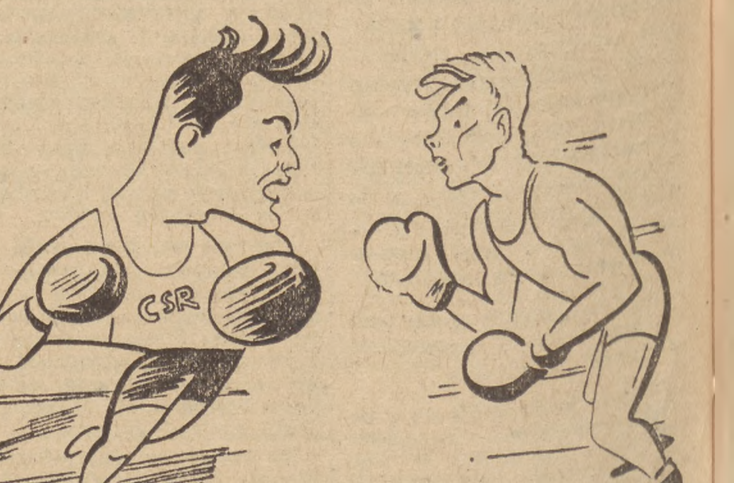
Zanotował: **T. Dobrowolski**

Parada MISTRZÓW









Zamieszczone powyżej zdjęcia i karykatury przedstawiają czołowych bokserów zagranicznych, którzy walczyć będą na warszawskim ringu o mistrzostwo Europy.

Widzimy od lewej dwukrotnego mistrza olimpijskiego i dwukrotnego mistrza Europy, boksera węgierskiego — Laszlo Pappa; obok olimpijski mistrz w wadze koguciej Fin Hamalainen. Na zdjęciu po prawej radziecki bokser Miednow (schylony), kilkakrotny mistrz ZSRR i wicemistrz olimpijski.

Zdjęcie poniżej przedstawia walkę dwóch mistrzów, radzieckiego i rumuńskiego — Szczerbakowa i Linci. Obok mistrz Czechosłowacji — Koutny oraz dwukrotny akademicki mistrz świata i kilkakrotny mistrz ZSRR Bułakow.

Karykatury E. Ałaszewski

Foto — W. Zarzycki

Kolarze w gościnie u warszawskich robotników

Niezapomniane wrażenia z powitania kolarzy mknących ulicami Warszawy do mety, pozostaną na długo w pamięci wszystkich uczestników VI Wyścigu Pokoju.

Następnego dnia po przybyciu do stolicy Polski kolarze gościli w kilkunastu zakładach pracy, które objęły opiekę nad poszczególnymi drużynami.

Polacy z Francji byli w gościnie u załogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Nr. 3 KAM, **Anglicy** w Drukarni im. Rewolucji Październikowej, **Francuzi** w Zakładach im. Komuny Paryskiej, **Duńczycy** i **Szwedzi** w Domu Słowa Polskiego, **Belgowie** w Zakładach T-11, **Norwegowie** w FSO na Żeraniu, **Polacy** w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Warszawa 2 (BOR), **Rumuni** w Warszawskich Zakładach Farmaceutycznych, **Finowie** u robotników MDM, **Bułgarzy** w Zakładach im. Dymitrowa, **Węgrzy** w Zakładach im. Róży Luksemburg, **Austriacy** w WZPO 2, **Czechosłowacy** w Zakładach im L. Waryńskiego, a **kolarze NRD** w Zakładach im. 22 Lipca.

Kilka godzin, spędzonych na przyjęciach u warszawskich robotników upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Najlepsi kolarze tegorocznego Wyścigu Pokoju — **zwycięska drużyna NRD odwiedziła załogę Zakładów** im. 22 Lipca.

Robotnicy Zakładów od kilku tygodni przygotowywali się na przyjęcie swych gości. Nie spodziewali się jednak, że drużyna NRD zdobędzie zaszczytne pierwsze miejsce w Wyścigu. Przedstawiciele załogi powitali kolarzy niemieckich na mecie XI etapu w Łodzi, odwiedzili kolarzy po przybyciu do Warszawy a następnego dnia przyjechali po nich samochodem, aby zabrać ich do swego zakładu.

Kiedy samochód wiozący gości wjeżdżał na dziedziniec fabryczny, z megafonów zabrzmiały słowa powitania w języku niemieckim. Dziewczęta z ZMP wręczyły kierownictwu wiązankę kwiatów, a następnie wszyscy udali się na zwiedzanie Zakładów.

Kolarze NRD są przeważnie młodzi, a co za tym idzie — bardzo weseli i potrafiący szybko nawiązać przyjacielską rozmowę.

Z dużym zainteresowaniem obserwowali kolarze NRD pracę w zawijalni cukierków.

Wiszące na ścianach gazetki informowały wprawdzie załogę o sukcesach drużyny NRD, ale robotnicy chcieli osobiście poznać poszczególnych kolarzy. Przedstawiali się wiec kolejno i młodziutki Lothar **Meister**, i zawsze roześmiany Gustaw **Schur**, i sypiący dowcipami **Trefflich**, czy też **Dinter**.

Po zwiedzeniu wszystkich oddziałów produkcji, gdzie goście mogli spróbować doskonałych słodkich wyrobów Zakładów im. 22 Lipca, kolarze obejrzeli żłobek i przedszkole a następnie przeszli do świetlicy, gdzie przodownicy pracy i kierownictwo zakładu przyjęło ich lampką wina.

W czasie przyjęcia goście poznawali przodowników i racjonalizatorów Zakładów: **Jackowskiego i Trzaskę**, czołowych sportowców **Rokitę i Kwaśniewskiego**, jak również jednego z najstarszych pracowników **Cierlicę**, który w ub. roku startował w Biegach Narodowych ze swym synem i wnuczkiem.

Kolarze niemieccy zawarli serdeczną przyjaźń z załogą. Śpiewano wspólnie polskie, niemieckie i radzieckie piosenki. Dużym powodzeniem cieszyła się piosenka „Ami go home", którą zaczęli śpiewać młodzi zetempowcy, a podchwycili wszyscy goście.

Na zakończenie przyjęcia odbyła się wieczornica taneczna, na której goście otrzymali pamiątkowe upominki.

A. WIERZBA

Program Mistrzostw

18. V.

g. 8.00 — 10.00 — kontrolne badanie lekarskie i waga zawodników,
g. 12.00 — losowanie,
g. 14.00 — Otwarcie mistrzostw i pierwsza seria walk (w każdej serii odbędzie się nie mniej niż 10 walk)
g. 20.00 — druga seria walk

19. V.

g. 14.00 — pierwsza seria walk
g. 20.00 — druga seria walk.

20. V.

g. 14.00 — pierwsza seria walk
g. 20.00 — druga seria walk.

21. V.

g. 18.00 — walki ćwierćfinałowe

22. V.

g. 18.00 — walki półfinałowe

23. V.

g. 18.00 — walki półfinałowe

24. V.

g. 13.00 — walki finałowe i uroczyste zakończenie Mistrzostw.

Społeczeństwo stolicy powitało uczestników Mistrzostw Europy w Boksie

17 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się uroczystość powitania przybyłych na rozpoczynające się w stolicy X Mistrzostwa Europy w Boksie przedstawicieli narodowych związków i federacji bokserskich, zawodników, kierowników ekip, sędziów oraz trenerów 19 reprezentacji krajowych.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy z przewodniczącym posłem Jerzym **Albrechtem** na czele. Przybyli również przedstawiciele władz sportowych z przewodniczącym GKKF posłem Włodzimierzem **Reczkiem** na czele, który przewodniczy Komitetowi Organizacyjnemu Mistrzostw oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa Warszawy i sportowcy stolicy.

Do zebranych przemówił przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy poseł Jerzy **Albrecht**. Mówca w serdecznych słowach powitał przybyłych na mistrzostwa. Podkreślił on, że **całe społeczeństwo polskie i sportowcy polscy są szczególnie radzi z faktu, iż organizacja X Mistrzostw Europy w Boksie została powierzona Polsce i odbywają się one w Warszawie, odbudowanej ze zniszczeń wojennych twórczym wysiłkiem całego narodu.**

„Wierzymy — oświadczył Jerzy Albrecht — że wasz pobyt w naszym kraju, zapoznanie się z pokojowym budownictwem narodu polskiego i naszymi osiągnięciami gospodarczymi i kulturalnymi będzie najlepszym świadectwem, że tylko w warunkach pokoju można budować piękne jutro.

Niech X Mistrzostwa Europy w Boksie będą wyrazem dalszego zacieśniania się współpracy i przyjaźni sportowców różnych krajów w szlachetnej walce o zaszczytne tytuły mistrzowskie.

Niech będą świadectwem tego, że kultura fizyczna i sport mają zagwarantowane pełne możliwości swego wzrostu i rozwoju tylko w warunkach pokojowych.

Niech więc ruch sportowy we wszystkich krajach coraz mocniej włącza się do walki o trwały i sprawiedliwy pokój, o pokojowe współżycie między narodami, o postęp na świecie".

W imieniu Międzynarodowej **Federacji Bokserskiej (AIBA)** zabrał głos przewodniczący Federacji p. **Gremaux**. P. Gremaux dziękując serdecznie za gościnne przyjęcie w Warszawie, powiedział: „Nie zapomnimy wysiłków, jakich nie szczędzili polscy organizatorzy, aby jak najlepiej przygotować X Pięściarskie Mistrzostwa Europy. Wszyscy obywatele Warszawy jak najgościnniej przyjęli zawodników.

Jestem pewien, że impreza, która zgromadziła najlepszych pięściarzy — amatorów Europy, pozostawi im jak najlepsze wspomnienia. Pragnę podkreślić, że Mistrzostwa Europy przyczynią się do zbliżenia wszystkich narodów oraz do rozwoju sportu pięściarskiego".

Po części oficjalnej nastąpił program artystyczny. Wystąpili w nim zespół taneczny „Malwy", wybitny pianista Wł. Kędra i śpiewaczka J. Dzikówna.

W Mistrzostwach Europy w Boksie, które rozpoczynają się 18 bm. w Hali ZS Gwardia, startuje ostatecznie 119 pięściarzy z 19 krajów.

W poszczególnych kategoriach walczyć będą: w muszej — 11 zawodników, w koguciej — 13, w piórkowej — 12, w lekkiej — 15, w lekkopółśredniej — 14, w półśredniej — 12, w lekkośredniej — 13, w średniej — 12, w półciężkiej — 9, w ciężkiej — 8.

Ufundowane zostały nagrody dla zwycięzcy drużynowego oraz dla najlepszego zawodnika mistrzostw, dla pięściarzy, którzy stoczą najlepszą walkę, dla najlepszego taktyka, dla najbardziej bojowego pięściarza.

Przewidziana jest również nagroda dla najmłodszego uczestnika, który dojdzie co najmniej do półfinału oraz nagroda dla trenera, który doprowadzi największą ilość bokserów do finałów.

Takie jest żądanie narodów

Dla każdego człowieka jest rzeczą jasną, że główny ciężar odpowiedzialności za utrzymanie pokoju spada na pięć wielkich mocarstw: na Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, W Brytanię, Francję i Chińską Republikę Ludową.

Współpraca tych państw w czasie drugiej wojny światowej legła u podstaw wielkiego zwycięstwa nad morderczym hitleryzmem i militaryzmem japońskim Współpraca pięciu wielkich mocarstw legła u podstaw Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zasada jednomyślności pięciu wielkich mocarstw przy rozpatrywaniu w Radzie Bezpieczeństwa ONZ zagadnień zapewnienia pokoju — jest najważniejszą częścią Karty Narodów Zjednoczonych.

Z tych właśnie, zrozumiałych dla każdego względów, propozycja zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami przyjęta została z gorącą aprobatą przez wszystkie narody. **Przeszło 600 milionów ludzi na wszystkich kontynentach podpisało Apel Światowej Rady Pokoju w tej sprawie. Cała dorosła ludność naszego kraju złożyła podpisy pod tym Apelem**, wyrażając swoją głęboką wiarę w możliwość pokojowej współpracy krajów o różnych systemach i głębokie przekonanie, że nie ma takich spornych problemów, których nie możnaby rozwiązać w drodze pokojowych rokowań.

Apel żądający zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami uchwalony został także przez Wiedeński Kongres Narodów w Obronie Pokoju w grudniu ub. r.

„Z każdym dniem — stwierdza Apel Kongresu Wiedeńskiego — staje się coraz bardziej nagląca konieczność zrezygnowania ze stosowania siły jako środka „regulowania" konfliktów międzynarodowych... Wyrażając wolę ludzkości, Kongres Narodów w Obronie Pokoju uroczyście wzywa rządy Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, W. Brytanii, Francji i Chińskiej Republiki Ludowej do podjęcia tych rokowań, od których zależy utrzymanie pokoju.

Porozumienie między pięcioma wielkimi mocarstwami i zawarcie Paktu Pokoju położy kres napięciu międzynarodowemu i uratuje świat przed największymi nieszczęściami.

Takie jest żądanie narodów"

Niedawno specjalna komisja wyłoniona przez Kongres Wiedeński przesłała ten apel — żądanie narodów — do szefów rządów pięciu wielkich mocarstw i innych krajów. Jednocześnie w imieniu Kongresu Narodów komisja zwróciła się do szefów rządów z wezwaniem:

„Pragnęlibyśmy otrzymać od Rządu Pańskiego odpowiedź czy przyjmuje nasze propozycje i czy zamierza je zrealizować".

Jak dotychczas na wezwanie to odpowiedziały rządy Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Korei, Mongolskiej Republiki Ludowej i Albanii.

„Rząd ZSRR — głosi odpowiedź Związku Radzieckiego — **zgodnie ze swą polityką pokoju i współpracy między narodami solidaryzuje się z Apelem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i z zawartą w nim propozycją.**

Rząd Radziecki jest przekonany, że nie ma takiej spornej lub nierozwiązalnej sprawy, której nie możnaby rozwiązać drogą pokojową na podstawie porozumienia między krajami zainteresowanymi. Zgodnie z tym Rząd Radziecki deklaruje swą gotowość współpracy z rządami innych państw dla osiągnięcia doniosłych celów utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego".

Swoją gotowość przystąpienia do Paktu Pokoju zadeklarowało również drugie wielkie mocarstwo — Chińska Republika Ludowa, która dała wyraz swemu szczeremu pragnieniu pokoju, występując ze szlachetną inicjatywą podczas rokowań rozejmowych w Panmundżon.

Za Paktem Pokoju wypowiedziały się wszystkie kraje ludowo - demokratyczne. W zawarciu Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami widzą one najlepszą rękojmię zachowania i utrwalenia pokoju, stworzenia płaszczyzny dla pokojwych rokowań we wszystkich spornych sprawach międzynarodowych. **„Pakt Pokoju** — stwierdza np. odpowiedź Rządu NRD — **ma szczególnie doniosłe znaczenie przede wszystkim dla narodu niemieckiego, ponieważ zmniejszenie napięcia międzynarodowego poprzez rokowania ułatwiłoby pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.. Przyspieszyłoby to niewątpliwie realizację wysuwanych przez naród niemiecki z całą stanowczością żądań w sprawie utworzenia zjednoczonych, niezawisłych, pokojowych i demokratycznych Niemiec oraz sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania oddziałów okupacyjnych".**

Jakże charakterystyczne jest właśnie to, że wszystkie kraje obozu pokoju i socjalizmu poparły Apel o Pakt Pokoju. Gorące poparcie propozycji zawarcia Paktu Pokoju jest jeszcze jednym z niezliczonych dowodów niezmiennej i szczerze pokojowej polityki krajów demokracji ludowej, skupionych wokół przewodniej siły światowego obozu pokoju — wielkiego Związku Radzieckiego. Jest jeszcze jednym dowodem tej pokojowej polityki, która źródło swe bierze **z socjalistycznego** charakteru tych państw.

„Naród polski — głosi odpowiedź Rządu Polskiego — **pochłonięty twórczą pracą pokojową niezmiennie broni stanowiska możliwości zachowania i utrwalenia pokoju oraz pokojowej współpracy państw o różnych ustrojach".**

Ta właśnie nasza twórcza praca pokojowa dzięki której powstają nowe fabryki i elektrownie, nowe ośrodki maszynowe dla rolnictwa, nowe szkoły, szpitale i biblioteki — ta twórcza pokojowa praca nad zbudowaniem podstaw socjalizmu w naszym kraju jest źródłem naszej pokojowej polityki zagranicznej, zmierzającej do zabezpieczenia owoców naszych trudów, do zabezpieczenia przyszłości Ojczyzny. Kto buduje ten nie chce zniszczeń, jakie nieuchronnie przynosi wojna. Kto wierzy w coraz lepszą i szczęśliwszą przyszłość budowaną własnym wysiłkiem — ten nie chce przelewu krwi i jest przeciwnikiem wszelkich wojennych awantur.

Dlatego wielki Związek Radziecki, Chiny Ludowe, Polska i wszystkie kraje ludowo - demokratyczne przyjęły propozycję Kongresu Narodów, wyrażającą dążenia do pokoju setek milionów ludzi na całej kuli ziemskiej i na tę propozycję odpowiedziały. Dlatego na wszystkich sesjach ONZ delegacje krajów demokracji ludowej razem ze Związkiem Radzieckim wytrwale występują z inicjatywami pokojowymi, których wymownym przykładem była rezolucja polska przedstawiona na ostatniej sesji ONZ. Dzięki polskiej rezolucji, popartej przez Związek Radziecki, sprawa Korei stała się głównym punktem obrad od samego początku sesji i dzięki stanowisku Polski w czasie debaty nad naszą rezolucją — sesja ONZ zakończyła się jednomyślnym wnioskiem w sprawie konieczności pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego

Cierpliwa, wytrwała i konsekwentna pokojowa polityka krajów obozu pokoju zaczyna wydawać owoce. Obecnie — stwierdza komunikat ogłoszony przez Biuro Światowej Rady Pokoju 6 maja b.r. — **„wytworzyła się nowa sytuacja, która wymaga zdwojenia wysiłków. W wyniku ostatnich wydarzeń idea rokowań zdobyła miliony nowych zwolenników. Wydarzenia te pokazują narodom, że mogą one swoją działalnością osiągnąć osłabienie napięcia międzynarodowego, co służyć będzie ich wspólnemu dobru i stanie się źródłem rozkwitu".**

Ale, chociaż we wszystkich sercach rozkwita nadzieja odprężenia międzynarodowego nie można — jak podkreśla komunikat Biura Światowej Rady Pokoju — ani na chwilę zapominać, że **„istnieją siły, które bezpośrednio lub pośrednio przeciwstawiają się osłabieniu napięcia międzynarodowego".** Przeciwstawiają się temu giełdziarze amerykańscy i ich watykańscy wspólnicy, którzy na spadku kursów akcji fabryk zbrojeniowych stracili już grube miliardy. Przeciwstawiają się temu „bękarty zimnej wojny": Adenauer, Franco, Tito, którzy rządzić mogą tylko w służbie podżegaczy wojennych.

Jakże nie może zastanawiać fakt, że dotychczas ani jeden z rządów zachodnich nie odpowiedział na wezwanie Kongresu Narodów w sprawie zawarcia Paktu Pokoju. **„Dzisiaj** — stwierdza oświadczenie Biura Francuskiej Rady Pokoju — gdy **opublikowane już zostały odpowiedzi innych rządów naród francuski nie może zrozumieć milczenia swego rządu. Ma on prawo znać jego zamiary i rząd obowiązany jest przedstawić mu je zupełnie wyraźnie".**

Narody pragną pokoju. Ale żądają one nie tylko słów o pokoju, lecz przede wszystkim czynów wskazujących na szczere dążenia do pokoju. I dlatego narody czekają odpowiedzi ze strony trzech zachodnich wielkich mocarstw na wezwanie Kongresu Narodów do podjęcia kroków zmierzających do zawarcia Paktu Pokoju.

TOMASZ ATKINS

Piłkarze wznowili ligowe rozgrywki

W ubiegłą niedzielę pierwszoligowe drużyny piłkarskie rozegrały kolejną rundę mistrzowskich spotkań. Prowadząca w tabeli chorzowska Unia odniosła zwycięstwo nad Górnikiem Radlin 3:1 (0:0). Krakowska Gwardia po zwycięstwie nad Ogniwem Bytom 4:1 (1:0) umocniła swoją drugą pozycję w tabeli. W pozostałych spotkaniach padły następujące rezultaty: CWKS — Budowlani Gdańsk 1:0 (1:0), Budowlani Chorzów — Budowlani Opole 4:2 (1:0), Gwardia Warszawa — OWKS Kraków 2:1 (1:1), Kolejarz Poznań — Ogniwo Kraków 1:0 (1:0).

Po niedzielnych rozgrywkach tabela I ligi przedstawia się następująco:

1. Unia Chorzów	12:0	14:5
2. Gward'a Kr.	10:2	15:8
3. Budowl. Chorz.	8:4	12:9
4. CWKS	7:5	13:9
5. OWKS Kraków	7:5	12:11
6. Kolejarz Pozn	6:6	7:6
7. Ogniwo Kr.	5:7	6:8
8. Ogniwo Byt.	5:7	5:7
9. Gwardia W-wa	5:7	5:9
10. Budowl. Gd.	3:9	4:7
11. Górn. Radlin	3:9	7:13
12. Budowl. Opole	1:11	7:15

Węgry — Włochy 3:0 (1:0)

Rozegrane w Rzymie międzypaństwowe spotkanie Węgry — Włochy zakończyło się zwycięstwem drużyny węgierskiej 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Hidegkuti i Kocsis — 2.

II etap Biegów Narodowych

We wszystkich miastach wojewódzkich rozegrany został w ub. niedzielę II etap Biegów Narodowych. Sprawozdanie z tej imprezy zamieścimy w n-rze jutrzejszym.

Malek (CSR) i zespół Włókniarza zwyciężają w kolarskim Kryterium

Międzynarodowy wyścig, organizowany na zakończenie VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo" wywołał w Krakowie i w Nowej Hucie olbrzymie zainteresowanie. Wzdłuż trasy zgromadziło się około 100 tys. ludzi, w tym kilkanaście tysięcy budowniczych Nowej Huty, którzy z zainteresowaniem śledzili emocjonującą walkę kolarzy. Przy dobrym tempie wyścigu, którego średnia szybkość wyniosła 42,3 km na godzinę, decydująca walka o pierwszeństwo rozegrała się na ostatnich kilometrach trasy.

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajął **Włókniarz** — **7:02:54 przed Gwardią II**, która uzyskała identyczny czas (o lokacie zadecydowały lepsze miejsca zawodników Włókniarza), 3) reprezentacja Wojska Polskiego — 7:04:52, 4) Gwardia — 7:06:36, 5) CWKS — 7:07:01.

Klasyfikacja indywidualna: 1) **Malek** (CSR), 2) **Radigon** (Francja), 3) **Bek** (Włókniarz), 4) **Knezourek** (CSR), 5) **Liszkiewicz** (Włókniarz), 6) **Drążkowski** (Gwardia) — wszyscy w jednakowym czasie — 2:19:36. Miejsca od 7 do 9 zajęli: Pawliczak (Polonia Franc.), Deutsch (Austria) i Sipos (Węgry) — 2:20:10. 10 i 11 miejsce zajęli Eloot (Belgia) i Sitrwohl (Austria) — 2:20:33. 12) Rebry (Belgia) 2:21:12. Królak zajął 14 miejsce. Startowało 81 zawodników.

AWF najlepsza w I Międzyuczelnianej Spartakiadzie AZS-u stolicy

W dniach 16 — 17 bm. na boiskach, salach i pływalni AWF trwała sportowa walka najlepszych studentów - sportowców stolicy o zaszczytne tytuły mistrzów I Spartakiady AZS.

W poszczególnych konkurencjach lekkoatletycznych padły rekordy Okręgu AZS — w trójskoku — **Tymosiewicz** 13,69, na 800 m kobiet — **Stańczyk** 2.35,9, na 3.000 m mężczyzn — **Hasior** 9,04,6; sztafeta 4x100 m kobiet — **AWF** 54.0; sztafeta 4x100 mężczyzn **PW 46,8**; rzut młotem **Kwiatkowski** 36.55; skok o tyczce **Nitkowski** 3.70.

Z innych wyników zasługują na uwagę: skok wzwyż — Mroczyński 1,76; 100 m mężczyzn — Dziedzic 11,6; kula — Żukowski 12.71; dysk kobiet — Kozłowska 38,98.

W łącznej punktacji wyścigów kolarskich na 25,50 i 100 km pierwsze miejsce zajęła drużyna **Politechniki** — 108 pkt przed **Uniwersytetem** — 80 pkt i **SGGW** — 18 pkt.

Po dwóch dniach walk w punktacji ogólnej zwyciężyła **AWF — 188 pkt przed PW — 169 pkt i UW 101 pkt.**

Na zakończenie I Międzyuczelnianej Spartakiady AZS odbyło się rozdanie dyplomów, a następnie wieczornica, z udziałem zespołu pieśni i tańca Politechniki Warszawskiej.

H. Brzozowska